DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 119. Niedziela, 2 (14) Czerwca. 1868 r.

Wychodzi codziennie, oprócz dni następujących: po Świętach uroczystych i Niedzielach.—Prenumerata w biurze Dyrekcji, ulica Miodowa Nr. 487 i Kantorach.—Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 6. za 2-krotne kop. 9, za 3-krotne kop. 12.—Artykuły nadsyłane do zamieszczenia w Dzienniku nie zwracają się. — We wszystkich co dotycze Dziennika, należy odnosić się wprost do Dyrekcji obu Dzienników Warszawskich.

Rok 5.

Prenumerata w Warszawie rocznie rsr. 8.—Półrocznie rsr. 4. — Kwartalnie rsr. 2 —Miesięcznie kop. 67.—Bez odnoszenia w biurze Dyrekcji prenumerata nie przyjmuje się.—Numer pojedynczy kop. 5.—Za odnoszenie do domu, opłaca się miesięcznie kop. 5. — Na prowincji na stacjach pocztowych w Królestwie i Cesarstwie rocznie rsr. 9 kop. 20.—Półrocznie rsr. 4 kop. 60. — Kwartalnie rsr. 2 kop. 30.—Miesięcznie kop. 80.

SPIS RZECZY.

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa,
dnia 1 (13) Czerwca.

Przez Najwyższy ukaz imienny z dnia 28-go maja r. b., na przedstawienie Namiestnika w Królestwie Polskiem, protojerej lwowskiej grecko-unickiej katedry, Michał *Kuziemski*, wyniesiony został na godność biskupa chołmskiej grecko-unickiej djecezji.

Monarsze zadowolenie.—Najjaśniejszy Pan, uwzględniając szczególne prace prezesa głównego komitetu wojskowo-kodyfikacyjnego, jenerała piechoty *Niepokojczyckiego*, i dowódcy 1 brygady artylerji gwardji, jenerała-majora orszaku Cesarskiego *Petersa*, którzy w liczbie innych osób brali najczynniejszy udział w sporządzeniu ustawy wojskowo-karnej, oświadczył im Monarsze zadowolenie. (*Rus. Inw.*).

Nominacje. — Urlop. — Przez Najwyższy rozkaz w wydziale wojskowym, z d. 26 maja, liczący się w jeździe armji jenerał-major baron *Budberg*, liczący się w piechocie armji pułkownik *de Vilier-de-Lille-Adam*, i pułkownik sztabu jeneralnego *Bartolomej*, — którzy dotąd zostawali do szczególnych poleceń przy jenerał-adjutancie hrabi Baranowie, jako dowodzącym poprzednio wojskami okręgu wojennego wileńskiego, przeznaczeni zostali do szczególnych poleceń przy jenerał-adjutancie Potapowie, dowodzącym obecnie wojskami okręgu wojennego wileńskiego; a rotmistrz 13 narwskiego pułku huzarów J. C. W. Wielkiego Księcia Konstantego Mikołajewicza, *Kopiew*; sztabs-rotmistrz 14 mitawskiego pułku huzarów księcia pruskiego Alberta młodszego, *Engelhardt*, i kapitan 64 kazańskiego pułku piechoty J. C. W. Wielkiego Księcia Michała Mikołajewicza, baron *Drizen*, przeznaczeni zostali adjutantami jenerał-adjutanta Potapowa, jako dowodzącego wojskami okręgu wojennego wileńskiego, z zaliczeniem: pierwszy do jazdy armji, a ostatni do piechoty armjj. Liczący się w piechocie armji major placu m. Warszawy *Nikiforow*, uwolniony został na urlop, dla poratowania zdrowia, za granicę, do wód mineralnych karlsbadzkich, na cztery miesiące.

Nominacja.—Przez najwyższy rozkaz w wydziale wojskowym z d. 23 maja, adjutant dowodzącego wojskami okręgu wojennego finlandzkiego jenerał-adjutanta hrabiego Adlerberga 3, rotmistrz pułku huzarów gwardji Jego Cesarskiej Mości *baron Ramsaj*, przeznaczony został do szczególnych poleceń przy tymże dowodzącym wojskami okręgu finlandzkiego, z przeniesieniem do fińskiego bataljonu strzelców gwardji w stopniu podpułkownika.

Komisja Likwidacyjna w Królestwie Polskiem, podaje do powszechnej wiadomości, iż wynagrodzenia likwidacyjne: w ilości rsr. 1,518 kop. 8, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 30 Maja (11 Czerwca) r. b. Hipolitowi *Zielińskiemu*, właścicielowi wsi Gzy, położonej w Gubernji Łomżyńskiej, Powiecie Pułtuskim, Gminie Kozłowo, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Płockiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 233 kop. 61, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 30 Maja (11 Czerwca) r. b. Grzegorzowi *Dmochowskiemu*, właścicielowi części dóbr Zaręby-Skiwki, położonych w Gubernji Łomżyńskiej, Powiecie Ostrowskim, Gminie Dmochy-glinki, wysłane zostało do Kasy Okręgowej Ostrołęckiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 5,055 kop. 11, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 30 Maja (11 Czerwca) r. b. Benignie *Szymanowskiej*, właścicielce dóbr Chajew, położonych w Gubernji Kaliskiej, Powiecie Sieradzkim, Gminie Brzeźno, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kaliskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 12,258 kop. 14, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 30 Maja (11 Czerwca) r. b. Sewerynowi *Szymanowskiemu*, właścicielowi dóbr Niemojew, położonych w Gubernji Kaliskiej, Powiecie Sieradzkim, Gminie Piaski, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kaliskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 20,020 kop. 44, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 30 Maja (11 Czerwca) r. b. Ludwikowi *Klemęsowskiemu*, właścicielowi dóbr Klemętowice, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Nowo-Aleksandryjskim, Gminie Celejów, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Lubelskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 1,627 kop. 99, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 30 Maja (11 Czerwca) r. b. *Piaseckim*, właścicielom dóbr Goski-wąsosze, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Prasnyskim, Gminie Krzynowłoga-mała, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Płockiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 4,910 kop. 55, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 30 Maja (11 Czerwca) r. b. Aloizemu *Drozdowskiemu*, właścicielowi dóbr Sobole, położonych w Gubernji Siedleckiej, Powiecie Łukowskim, Gminie Ulan, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Siedleckiej, celem wypłaty komu należy;— w ilości rsr. 892 kop. 50, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 30 Maja (11 Czerwca) r. b. *Drozdowskiemu*, *Karwowskiemu* i *Wrońskiemu*, właścicielom dóbr Sobole, położonych w Gubernji Siedleckiej, Powiecie Łukowskim, Gminie Ulan, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Siedleckiej, celem wypłaty komu należy;— w ilosci rsr. 4,196 kop. 31, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 30 Maja (11 Czerwca) r. b. *Gerałtowskim*, właścicielom dóbr Balin, położonych w Gubernji Kaliskiej, Powiecie Turekskim, Gminie Niewierz, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kaliskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 23,190 kop. 24, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 30 Maja (11 Czerwca) r. b. Ireneuszowi *Radyszkiewicz*, właścicielowi dóbr Bobrek, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Radom-

---

FEJLETON DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

Przegląd pism perjodycznych.

Dnia 1 (13) czerwca.

Numer 23 „Tygodnika Illustrowanego”, odznacza się szczególnym bogactwem treści. Oprócz zwykłych, perjodycznych już rubryk i dalszego ciągu powieści pani Walerji Morżkowskiej „Pomiędzy Scyllą a Charybdą”, napisanej z potęgą myśli i głęboką analizą serca ludzkiego; oprócz wybornej illustracji do bajki Krasickiego „Chart i kotka”, układu utalentowanego artysty, pana Ant. Zaleskiego, oraz pełnego dowcipu szkicu Kostrzewskiego,—mieści się tam nadto, poważny artykuł p. Kaszewskiego „Uwagi o stylu i piszących”, w którym zasłużony i zdolny estetyk, wyraża wiele i bardzo trafnych uwag, ku moralnemu pożytkowi autorów i czytelników — i... dwie poezje najzupełniej różne myślą i formą. Pierwsza z nich „Do skowronka”, utworu Władysława z Zacisza, jest słodką i utęskniona piosnką, w której nucie przebijają się jednak, obok bolesnych, życiodawcze dźwięki;—druga wypłynęła z potężnej choć potrzaskanej burzami liry, wielkiego poety i dźwięczy gorącym tonem żalu zamaskowanym pod zimną wzgardą ducha. Najdziwniejszem jednak jest to, że pomimo tak przeciwnego kształtu i ducha tych dwóch poezij— mają one w sobie coś pokrewnego... Zresztą, w sztuce zarówno jak w życiu, ostateczności stykają się z sobą!... Ażeby choć w części dać czytelnikom wyobrażenie o wartości tych dwóch utworów, zestawiamy tu drobne z każdej wyjątki: Otóż, gdy poeta „Skowronka”, wita tego ptaszka serdecznie, potem skarżąc się przed nim, opowiada co się działo podczas jego odlotu:

O! bo nie wiesz, co to było,
W jakie burza grała tony,
Pole śniegiem się dymiło,
Wicher pląsał jak szalony.
I gdzie spojrzysz do około
Mróz krępował pierś przyrody,
Śnieg pozginał drzewom czoła,
Lodem skrzepły szmerne wody.

I wreszcie prosi ptaszynę, aby swoją wzlatującą ku niebu modlitwą wybłagał: „powrót wiosny na dolinę,” powrót ciepła, które ma ogrzać „pierś natury i pierś naszą”.—Inaczej, nie tak słodko, marzy pan Kornel w swoim wierszu „Pod ziemię”, wierszu wykutym ze skały. Umęczony walkami ducha i widokiem ludzi, poeta chce się schronić pod ziemię, a gdy to niepodobna, więc już w taki sposób pragnie się zabezpieczyć przed światem:

Próg domu bym nabił ostremi kolcami
I lwa bym umieścił przed progiem,
Bym raz już, sam został z mojemi myślami,
Z mojemi myślami i Bogiem.

I chciałbym mieć grodziec z twardego granitu,
By nie miał ni okien ni wchodu,
Miast dachu, niech widzę sklepienie błękitu,
I wierzchy drzew kwietnych ogrodu.

Widocznie, tylko od ludzi a nie od natury chce się odgrodzić poeta, gdyż mówi dalej:

Powojem niech do mnie wspinają się róże,
Orłowie po niebie niech lecą,
Niech czasem pioruny płomienią się w chmurze,
W noc cichą, niech gwiazdy mi świecą.

Dalej, powiada otwarcie ludziom, że byłby szczęśliwym nie widząc ich wcale, odgrodziwszy się od nich morzem dalekiem, iż gdy nieznany błądzi w tym tłumie, nie wita go żaden duch bratni; więc mu się wydaje we wzgardzie a dumie, że z bożych śpiewaków ostatni. Otoczcież mię (woła) pokojem i ciszą — bym słyszał jak duchy pokrewne — wieszczemi się skrzydły nad ziemią kołyszą—i w żale rozwodzą się śpiewne.

A gdy nikt nie wyjdzie naprzeciw mych dążeń,
Mnie ciszy nie szukać daleko;
Pod ręką jest ziemia głęboka na sążeń
I drewna kawałek na wieko!

Bądź co bądź, byłoby to nieodżałowaną dla literatury stratą, żeby tak znakomity poeta ukrył się przed ludźmi aż pod ziemię; wolelibyśmy już raczej zbudować mu wymarzony grodziec z granitu, przystroiwszy go w róże i wawrzyny nawet.

skim, Gminie Stromiec, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Radomskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 9,464 k. 20, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 30 Maja (11 Czerwca) r. b. Stanisławowi *Laskiemu*, właścicielowi dóbr Miszewo-murowane, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Płockim, Gminie Ramutówko, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Płockiej, celem wypłaty komu należy;— w ilości rsr. 1,600, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 30 Maja (11 Czerwca) r. b. Księciu Bolesławowi *Woronieckiemu*, właścicielowi kolonji Ziemaki, położonej w Gubernji Łomżyńskiej, Powiecie Makowskim, Gminie Sypniewo, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Płockiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 4,800 kop. 25, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 30 Maja (11 Czerwca) r. b. Honoracie *Betlej*, właścicielce dóbr Kącice i Rossowo, położonych w Gubernji Petrokowskiej, Powiecie Petrokowskim, Gminie Bukowe, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kaliskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 6,244 kop. 30, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 30 Maja (11 Czerwca) r. b. Henrykowi *Kozarskiemu*, właścicielowi dóbr Głuchów, położonych w Gubernji Petrokowskiej, Powiecie Łaskim, Gminie Dąbrowa-Rusiecka, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kaliskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 7,458 kop. 3, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 30 Maja (11 Czerwca) r. b. Kajetanowi *Karskiemu*, właścicielowi dóbr Rychwacz, położonych w Gubernji Kaliskiej, Powiecie Koninskim, Gminie Dąbroszyn, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kaliskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 9,129 k. 78, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 30 Maja (11 Czerwca) r. b. *Rembielińskim*, właścicielom dóbr Częstoborowice, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Krasnostawskim, Gminie Częstoborowice, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Lubelskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 14,644 kop. 28, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 30 Maja (11 Czerwca) r. b. *Rembielińskim*, właścicielom dóbr Rybczewice, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Krasnostawskim, Gminie Częstoborowice, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Lubelskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 7,244 kop. 83, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 30 Maja (11 Czerwca) r. b. Edmundowi *Stawiskiemu*, właścicielowi dóbr Rzechta, położonych w Gubernji Kaliskiej, Powiecie Sieradzkim, Gminie Męka, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kaliskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 6,474 kop. 54, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 30 Maja (11 Czerwca) r. b. Jadwidze *Wodzyńskiej*, właścicielce dóbr Stępow, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Gostyńskim, Gminie Kiernozia, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 17,368 kop. 41, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 30 Maja (11 Czerwca) r. b. Konstantemu i Piotrowi *Dębowskim*, właścicielom dóbr Solec, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Gostyńskim, Gminie Solec, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 47,264 kop. 77, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 30 Maja (11 Czerwca) r. b. Zygmuntowi i Zofji *Kurcom*, właścicielom dóbr Otwock-wielki, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Minskim, Gminie Otwock, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawkiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 11,103 kop. 48, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 30 Maja (11 Czerwca) r. b. Piotrowi *Jakubowskiemu*, właścicielowi dóbr Szaniec, położonych w Gubernji Kieleckiej, Powiecie Stopnickim, Gminie Szaniec, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kieleckiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 14,744 kop. 13, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 30 Maja (11 Czerwca) r. b. Feliksowi *Morawskiemu*, właścicielowi dóbr Cienin-kościelny, położonych w Gubernji Kaliskiej, Powiecie Słupeckim, Gminie Przyjma, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kaliskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 91 kop. 5, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 30 Maja (11 Czerwca) r. b. Franciszkowi *Jankowskiemu*, właścicielowi części wsi Danówka, położonej w Gubernji Łomżyńskiej, Powiecie Szczuczyńskim, Gminie Bogusze, wysłane zostało do Kasy Okręgowej Szczuczyńskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 25 kop. 30, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 30 Maja (11 Czerwca) r. b. Feliksowi *Giżyńskiemu*, właścicielowi części dóbr Belkowo, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Płockim, Gminie Drobin, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Płockiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 2,374 kop. 11, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 30 Maja (11 Czerwca) r. b. Klasztorowi Franciszkanek przy Kościele św. Andrzeja w Krakowie, z dóbr Chodków, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Sandomirskim, Gminie Łomów, wysłane zostało do depozytu Banku Polskiego; — w ilości rsr. 6,412 kop. 11, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 30 Maja (11 Czerwca) r. b. Kazimierzowi *Stroczyńskiemu*, właścicielowi dóbr Strzyżewice, położonych w Gubernji Petrokowskiej, Powiecie Petrokowskim, Gminie Łobudzia i Kluki, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kaliskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 73 kop. 33, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 30 Maja (11 Czerwca) r. b. Antoniemu *Kowalewskiemu* i innym, właścicielom części wsi Zdziar-Gąsowski, położonej w Gubernji Płockiej, Powiecie Płockim, Gminie Starożeby, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Płockiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 45 kop. 28, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 30 Maja (11 Czerwca) r. b. *Gościckiej, Rzeszotarskiej i Gutowskiej*, właścicielkom części wsi Butkowo, położonej w Gubernji Płockiej, Powiecie Płockim, Gminie Drobin, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Płockiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 2,044, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 30 Maja (11 Czerwca) r. b. Józefowi *Ruszczewskiemu*, właścicielowi dóbr Prędocinek, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Radomskim, Gminie Radom, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Radomskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 11,020 kop. 90, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 30 Maja (11 Czerwca) r. b. Antoniemu *Goldtmann*, właścicielowi dóbr Goszczewice, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Radomskim, Gminie Podgajek, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Radomskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 6,239 kop. 55, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 30 Maja (11 Czerwca) r. b. *Jaworowskim*, właścicielom dóbr Uników, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Ciechanowskim, Gminie Regimin, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Płockiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 26,054 kop. 86, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 30 Maja (11 Czerwca) r. b. Hrabiemu Augustowi *Potockiemu*, właścicielowi dóbr Wilanów, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Warszawskim, Gminie Wawer, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy.

Magistrat Miasta Warszawy. — Niegdy Jakób Epsztejn Bankier Warszawski, testamentem d. 30 Czerwca 1836 r. przeznaczył procent od sumy rs. 2,700 hypotecznie zabezpieczonej na wsparcie w pierwszym roku po jego śmierci czeladnika któryby nauczył się jakiego rzemiosła, w drugim kupca podupadłego, w trzecim na wyposażenie biednej sieroty, w czwartym na ubogiego ucznia starozakonnego, którjby niższe klasy w Szkołach publicznych ukończywszy, zamierzył udać się do Szkół wyższych dla poświęcenia się nauce lekarskiej, albo po ukończeniu tejże nauki potrzebował zapomogi na oporządzenie albo też na dzieła naukowe. W roku bieżącym jako 25 od śmierci testatora przypada wsparcie dla czeladnika, któryby się nauczył jakiego rzemiosła; — wzywa więc interesowanych w całem Królestwie Polskiem do powyższego wsparcia prawo mających, ażeby najdalej do d. 12 (24) Czerwca r. b. zgłosili się do Magistratu m. Warszawy, załączając przy swem podaniu świadectwa urzędowe: 1) co do zamieszkania w kraju i moralnego prowadzenia się; — 2) co do kwalifikacji na czeladnika. Swiadectwa te mają być legalizowane z poświadczeniem ich za rzetelność w Warszawie przez Komisarzy Administracyjnych, a na prowincji przez Naczelników Powiatu — kandydat otrzymujący wsparcie zawiadomionym zostanie o miejscu i czasie w którym takowe odbierze.

Warszawski Ober-Policmajster.—W dopełnieniu ogłoszenia zamieszczonego w Nr. 117 Gazety Policyjnej, podaje do wiadomości, że prócz miejsc wytkniętych do kąpania się w rzece Wiśle, wskazane zostało jeszcze jedno, to jest powyżej ulicy Tamki, dla mężczyzn, oznaczone czerwonemi chorągiewkami.

Dyrekcja dróg żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej, podaje do wiadomości osób interesowanych, iż od dnia 3 (15) Czerwca, towary za frachtem pospiesznym czyli pociągami osobowemi expedjowane, przyjmowane i wydawane będą tu w Warszawie, nie w biurze Ekspedycji towarowej, ale zaraz w Ekspedycji bagaży. Przytem nadmienia, że należności składowego, przypadające drodze żelaznej od towarów odbieranych po terminie z pakhauzu Komory, pobierają się podług tych samych zasad, jak i od towarów zalegających w magazynie drógi żelaznej, chcący więc uniknąć rzeczonych opłat, jako też i innych następstw, wynikających z późnego odbioru towarów, a w § 16 przepisow porządkowych objawionych, powinni wszelkie należności od przesyłek, a szczególniej zaliczeniami obciążanych, bezwarunkowo w terminie właściwym uiszczać, lub też dla osłonienia drogi żelaznej od pretensij, ze strony wysyłających, składać deklaracje, że przesyłek tych nie przyjmują.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa, dnia 1 (13) Czerwca.

Stosunki pomiędzy Austrją a stolicą apostolską, jak się zdaje, nie pogorszą się tak znacznie,

---

W przedostatnim numerze „Kłosów", nie zdarzyło się odbicie drzeworytu mającego wyobrażać widok na Kraków z góry Czajowskiej w Ojcowie, lecz za to wyszedł dobrze drzeworyt z obrazu p. Chlebowskiego, premiowanego na wystawie malarza, przedstawiający Jana Kochanowskiego nad zwłokami Urszuli. Tekst do tego drzeworytu napisał ciepło, zdolnie i żywo K. W. Wojcicki. W tymże samym numerze, spotkaliśmy wspomnienie pośmiertne, a raczej kilka serdecznych słów, poświęconych znanemu tu i kochanemu powszechnie, a zmarłemu niedawno za granicą Gustawowi Wołowskiemu. Niepotrzebnie tylko nekrologista gwałtem robi nieboszczyka utalentowanym literatem. S. p. Gustaw, którego przyjaźnią szczyciliśmy się sami, miał tyle zasług i wartości, jako zdolny prawnik i uczciwy człowiek, że nie potrzeba mu rzucać na grób pochwał, o które nie starał się w życiu. Jeszcze jeden drzeworyt z rysunku Gustawa Doré, illustrującego bajkę Lafontaine'a „Sępy i gołębie", wyszedł za blado,—chociaż barwią go za to, do koła umieszczone artykuły, pełne rzeczywistej, wyższej wartości.

Już w następnym, najświeższym numerze tego pisma, drzeworyty mają zwykłą udatność w odbiciu. Obrazek wiejski według szkicu Tyssona „W karczmie" wybornie wygląda; grono profesorów szkoły głównej w popiersiach, tak pod względem podobieństwa jak odbicia, zadawalnia wszelkie wymagania, a zakończający ten numer „szkic humorystyczny" Kostrzewskiego „Wytrychiści", pełen charakteru, prawdy i dowcipu, godnie dopełnia drzeworytniczą część tego numeru. Od niejakiegoś czasu „Kłosy" drukują powieść Zacharjasiewicza „Tajemnice serca". O ile z dotychczasowych numerów sądzić wolno, powieść ta jest jednym z najlepszych w tym rodzaju utworów. I pod względem twórczości w osnowie i biegłości w rysunku, powieść ta na szczególną zasługuje uwagę.

W ostatnim, 23-m numerze „Bluszczu", oprócz dalszego ciągu przekładu „Almy", nader zajmującej powieści, którąby za studjum psychologiczne poczytać można; oprócz dokończenia „Listu z zagranicy" J. I. Kraszewskiego—spotykamy na pierwszej stronicy wiersz pod długim tytułem „Czemuś na usta wziął uśmiech?" Pytanie to daje poetka Ewelina, jakiemuś ponuremu młodzieńcowi, nie domyślając się, że może on używa tej maski dla podbicia jakiego serca, lub wreszcie dla wyzyskania takiego pięknego rymowanego zapytania od utalentowanej autorki. Bo rzeczywiście, wiele jest talentu, a najwięcej uczucia, w tym krótkim wierszyku, który posiada nadto i głębokość myśli świadczącą o pozyskanem już dostojeństwie ducha autorki.

Dawno już nie wspominaliśmy o „Kronice Rodzinnej", która też zresztą tylko co pół miesiąca przypomina się pamięci czytelników. Pismo to redagowane ciągle z jednaką starannością, zamieszcza wybór artykułów najrozmaitszej treści. I rozrywkę i naukę, a obiedwie połączone z żywą przyjemnością, znajdą czytelnicy w szpaltach tej rodzinnej kroniki. Ostatni jej numer zdobią „Listy z podróży" A. E. Odyńca, nestora poetów dzisiejszych, gdzie w lekkiej a pełnej świeżości formie podane są kwiaty urocze wonią wspomnień młodości. — „W przeglądzie Tygodniowym" (N. 23) spotykamy wiadomość, podawaną już dawniej w krótkiej u nas wzmiance o „Nowym przytułku dla żebraków warszawskich." Taki przytułek urządzonym być ma pod kierunkiem władzy właściwej w zabudowaniach istniejących przy kościele św. Marcina przy ulicy Piwnej. Będzie to może jeden z najradykalniejszych środków przeciwko pladze fałszywego ubóstwa, tak rozszerzonej w Warszawie. W tym samym numerze „Przeglądu" Wołody Skiba znany autor mnogich powieści, zamieścił recenzję „Orbęki" Kraszewskiego, poglądając na znaczenie i wartość tej powieści z odmiennego niż inni jej krytycy punktu. W wczorajszym numerze „Zorzy", obok opisu ziemi świętej, zebranego z dzieł znakomitych autorów przez J. S. Jasińskiego, i krótkiej powiastki „Więzienie Szkołą" pożytecznej może choć słabo opowiadającej prawdziwe jakoby zdarzenie—mieści się wierszyk „Turkawka". Treść tego wierszyka wzięto z pięknej powiastki Hoffmanowej (Tańskiej) i dla tego tylko ma on dla nas szczególniejszą wartość, gdyż jako obrobienie nader blado wygląda.

Al.

jak przypuszczano. Według dziennika *Volksfreund*, organu ultramontańskiego, mogącego mieć zatem wiarogodne wiadomości z Rzymu, kurja tamtejsza daleko dokładniejsze wyrobiła sobie pojęcie o nacisku okoliczności, który uczynił usunięcie przepisów konkordatu nieodzownem, niż niektórzy biskupi austrjaccy, domagający się od wiernych katolików wykonywania jego postanowień, pomimo nowo obowiązujących praw wyznaniowych.

Izba deputowanych wiedeńskiej rady państwa przez uchwalenie prawa co do długu bieżącego 25 miljonów zł. reń., ukończyła rozprawy nad projektami finansowemi, gdyż wątpliwem jest, aby izba panów wprowadziła do tych projektów takie zmiany, któreby zmusiły izbę deputowanych do ponowienia tych rozpraw. Z ważniejszych prac pozostało tej ostatniej izbie tylko prawo o systemie poboru do wojska, ale wątpliwem jest, aby takowe miało być roztrząsane przed jesienią. Naprzód wiele spraw czeka załatwienia ze strony sejmów prowincjonalnych, których zwołanie zatem, staje się coraz pilniejszem, a powtóre gabinet węgierski pragnie aby to prawo roztrząsane było dopiero przez nowy sejm, do którego wybory mają się odbyć w sierpniu. Uchwalenie podatku od kuponów w Austrji, sprawiło bardzo złe wrażenie we Francji, i rząd francuzki, który jak zapewniają, poprzednio robił uwagi poufne w tym względzie gabinetowi wiedeńskiemu, nie zaniedba wystąpić w obronie swych poddanych, wierzycieli Austrji. *Monitor wieczorny* powiada, że rezultat rozpraw w izbie wiedeńskiej jest nader szkodliwym dla posiadaczy austrjackich papierów, co niezawodnie niekorzystnie wpłynie na kredyt austrjacki za granicą.

Włoska izba deputowanych odrzuciła propozycję ministra skarbu co do uwolnienia zagranicznych posiadaczy papierów włoskich od podatku od kuponów, ale ma ona przynajmniej to tłomaczenie, że nałożyła u siebie tak uciążliwy podatek od mlewa, kiedy izba austrjacka odrzuciła projekt podatku majątkowego. *Patrie* jednak silnie występuje przeciwko uchwale izby włoskiej, i dodaje, że ponieważ podatek cały przyniesie rządowi tylko 24 miljony fr. oszczędności, florencka izba dla zbyt małej sumy poświęciła honor i kredyt Włoch.

Demonstracje w Luksemburgu, jak się okazuje, głównie były spowodowane przez nieliczne stronnictwo reprezentowane przez dziennik *Avenir*, w którego drukarni odbite były wszystkie plakaty. Lecz demonstracje te tracą zupełnie znaczenie, skoro rząd francuzki nie miał żadnego w nich udziału. Tak przynajmniej można wnosić z artykułu *Constitutionnela*, który je uważa za bezpotrzebnie niepokojące, w kwestji, w której wszelka wątpliwość jest niemożliwą, bo stanowczo uregulowanej na konferencji londyńskiej w roku zeszłym.

Kwestja następstwa tronu w Brunświku znów została podjęta. Dyplomaci pruscy dowodzą, że dawne prawa następstwa tronu zostały unieważnione przez utworzenie królestwa Westfalskiego, i że zatem po śmierci obecnego bezdzietnego księcia, wybór monarchy powinien być zostawiony ludowi, który, według ich nadziei, wybrałby na monarchę króla pruskiego i księstwo brunświckie pozostawałoby w takim osobistym związku z Prusami jak Lauenburg.

Według wiadomości z Belgradu, przy zabiciu księcia Michała serbskiego, ugodzona została kulą, śmiertelnie, w znacznej odległości znajdująca się jego kuzynka, księżna Anna Konstantinowic; córka zaś jej Katarzyna, adjutant księcia kapitan Garaszanin i jeden człowiek ze służby zostali ranieni. Dzisiejszy nasz telegram donosi, że ciało dyplomatyczne, z angielskim jeneralnym konsulem na czele, wynurzyło namiestnictwu współubolewanie i że *Vidowdan* zachęca lud do utrzymania spokojności i porządku.

Zwracamy uwagę czytelników naszych na zamieszczoną poniżej korespondencję z Paryża.

Telegramy
Dziennika Warszawskiego.

Belgrad, *12 czerwca (31 maja)*. Ciało dyplomatyczne pod przewodnictwem angielskiego konsula jeneralnego, stawiło się w ministerstwie spraw zagranicznych i wynurzyło tymczasowemu namiestnictwu głębokie ubolewanie. Marinowicz dziękował za współczucie. Księżna Julja spodziewana jest z Wiednia. Jutro ma nastąpić publiczne wystawienie ciała. *Vidovdan* zachęca lud serbski do utrzymania spokojności, porządku i posłuszeństwa prawu.

(*Correspondens Büreau.*)

Wiadomosci telegraficzne

* *Belgrad, 10 czerwca (29 maja).* Książę został zabity, jak również jego kuzynka Anna Konstantinowic, która znajdowała się u jego boku w chwili zbrodniczego napadu. Została ona ranioną śmiertelnie wystrzałem z rewolweru. Oprócz tego, córka tej księżny, Katarzyna Konstantinowic, oraz z orszaku książęcego kapitan i adjutant Garaszanin, oraz kamerdyner dworski, zostali ranieni. Mordercami mają być trzej bracia Radowanowic. Jeden z nich został, jak powiadają, ujęty, dwaj zaś pozostali zdołali uciec. Zatamowano wszelkie wyjścia i rozciągnięto kordon, ażeba uczynić niemożebnem wymknięcie się z miasta. (*Wolffs T. B.*).

* *Paryż, 10 czerwca (29 maja).* W przeglądzie tygodniowym *Monitora* wieczornego, powiedziano przy wzmiance o rozprawach w wiedeńskiej radzie państwa nad środkami finansowemi, że rezultat ostateczny takowych powinien być bardzo niekorzystny dla zagranicznych posiadaczy austrjackich papierów rządowych; wyniknie także ztąd godny pożałowania cios dla kredytu austrjackiego. (*Tamże*).

* *Wiedeń, 9 czerwca (28 maja). Die Presse* donosi, podług informacij otrzymanych z Rzymu, że w przyszłej allokucji papiezkiej nie będzie wzmianki o naruszeniu konkordatu. (*Cor. Hav. Bul.*).

* *Wiedeń, 11 czerwca (30 maja).* Podług *Die Debatte*, konsulaty austrjackie mają być zreformowane odpowiednio do wymagań tegoczesnych, główny zaś ich kierunek powierzony zostanie w jedne ręce. (*Wolffs T. B.*).

* *Wiedeń, 11 czerwca (30 maja).* Ze źródła wiarogodnego zapewniają, że całkiem bezzasadną jest wiadomość podana przez *Bulletin international*, jakoby Prusy dopominały się od rządu austrjackiego wydania hr. Platen Hallermund'a i byłego sekretarza stanu elektora heskiego, Presera. (*Tamże*).

* *Berlin, 10 czerwca (29 maja).* Rada związkowa postanowiła na dzisiejszem posiedzeniu, wezwać kanclerza związkowego do wszczęcia układów dla uzyskania, zapomocą traktatów, gwarancij dla własności prywatnej na morzu podczas wojny. (*Cor. Hav. Bul.*).

* *Berlin, 10 czerwca (29 maja).* Donoszą ze źródła półurzędowego, że ma być uorganizowany bezzwłocznie rząd oddzielny dla Szlezwig-Holsztynji, z siedliskiem w mieście Szlezwigu. Prezydencja naczelna pozostanie nadal w Kiel. (*Tamże*).

* *Frankfurt nad Menem, 10 czerwca (29 maja). Frankf. Ztg.* powiada, że jest w możności oświadczyć, iż bezzasadną jest wiadomość, jakoby dom bankowy Rotszylda zamierzał przesiedlić się do Berlina. (*Wolffs T. B.*).

* *Bukareszt, 10 czerwca (29 maja).* Posiedzenia izby przedłużone zostały do 22-go czerwca. Przy interpelacji deputowanego Negura co do rozbrojenia gwardji narodowej w Bakeu, izba przeszła do porządku dziennego, po zgromieniu wprzód przez ministra Bratiano pomienionego deputowanego za jego niewłaściwą napaść na Austrję. (*Cor. Bür.*).

* *Londyn, 10 czerwca (29 maja).* Z wiadomości urzędowych okazuje się, że otwarcie portu Yeddo w Japonji zostało odroczone. (*Cor. Hav. Bul.*).

* (P r e l e k c j e). Czytamy w *Warsz. Dniew.*: Klub ruski podaje do wiadomości, że za zezwoleniem JW. Jenerał-Feldmarszałka, w sali klubu ruskiego, porucznik od artylerji von der Choven, wyłoży w sześciu prelekcjach całkowity kurs teoretyczny stenografji. Prelekcje te mieć będą miejsce od godziny 6-ej po południu, w dniach 3 (15), 5 (17), 7 (19), 10 (22), 12 (24) i 14 (26) czerwca. Członkom klubu i ich rodzinom służy wejście bezpłatne, słuchacze zaś postronni płci obojej płacą trzy rs. za wszystkie sześć prelekcij, lub też po 50 kop. za każdą.

* (J a r m a r k w e ł n i a n y). Dnia wczorajszego rozpoczęło się przeważanie wełny na tegoroczny jarmark dostarczanej; z powodu jednak deszczu, część tylko transportu była przeważoną, a resztę złożono w szopach plac jarmarczny okalających. Na trzech, jak zwykle, wagach miejskich, oraz w magazynie Banku Polskiego przeważono w ogóle pudów 2,417 funtów 24. Znaczniejsze w tym dniu transporta pochodziły: z dóbr Zegrze, powiat pułtuski pudów 87; z Krośniewic, pow. kutnowski pudów 215; z Trąbek, pow. gostyński pudów 120; z dóbr Łazy pow. sochaczewski pudów 120; z Obór, pow. warszawski pudów 86; z dóbr Dubidze, pow. noworadomski pudów 201; z Maluszyna tego pow. pudów 277; z dóbr Hełma, tego pow. pudów 93; z Nieznanowic, pow. włoszczowski pudów 111; z Łaziska, pow. radomski pudów 80; z Grabowa, pow. kozieniecki pudów 86; z Rozniszewa, tegoż powiatu pudów 102. Φ.

* (W y p a d k i m i e j s k i e). W dniu wczorajszym po południu, Paweł Stolarski mularz, reparując dach na domu parterowym pod nr 2545 przy ulicy Rybaki, przez nieostrożność spadł z takowego i zranił sobie kolano lewej nogi i stłukł bok; po podaniu mu pomocy lekarskiej, pozostaje w swojem mieszkaniu na kuracji.—Dymitry Curkanow, lat 56 liczący, robotnik przy budowie nowego ratusza, spadłszy z rusztowania 2-go piętra, złamał lewą nogę poniżej kolana i odwieziony został do szpitala Dzieciątka Jezus na kurację.

* *Kursa monet zagranicznych w Warszawie.*

Za talar	*wczoraj*	rsr. 1	kop.	9	*dziś*	rsr. 1	kop.	10.
Za frank	„	„ —	„	28	„	„ —	„	28.
Za złoty reń.	„	„ —	„	63	„	„ —	„	63.

NB. Wiadomość ta nie pochodzi z urzędowego źródła i może służyć tylko za wskazówkę.

* (O d e z w a r a d y m i e j s k i e j m o s k i e w s k i e j d o s ę d z i e g o p o k o j u p. S k o p i n a). Gazeta *Moskwa* pisze, że na posiedzeniu rady miejskiej moskiewskiej 10 maja, po skończonej audjencji, p. Schumacher przemówił do prezydującego w następujących wyrazach: „Zapewne wiadomo jest j. w. panu i szanownemu zgromadzeniu o wyrządzonej sędziemu pokoju wydziału basmannego m. Moskwy ciężkiej zniewadze podczas pełnienia obowiązków (*). Sądzia pokoju z swojej strony nie podał żadnego powodu do tej zniewagi. Pod wpływem istniejącego w publiczności pojęcia o honorze, każdy urzędnik, któremu wyrządzoną została obelga w czasie sprawowania obowiązków, ma sobie za obowiązek złożyć swój urząd i podać się do dymisji. Jakkolwiek mylnem jest podobne pojęcie o honorze, wszelako tak jest zakorzenione w publiczności, że nikt nie waży się inaczej postąpić jeżeli nie będzie poparty ze strony opinji publicznej. Sądzę, iż głos rady miejskiej o tyle jest poważany, że może nie ulegać przesądowi powszechnemu i wynurzyć zdanie, że występna ręka nie może poniżać godnego człowieka. Jeżeli rada miejska nie zechce dozwolić, aby czynności i losy sędziów pokoju zależały od dowolności gwałtownych lub występnych ludzi, to powinna publicznie wyrazić swe oburzenie przeciwko czynowi osoby, która ośmieliła się podnieść rękę na urzędnika publicznego, pełniącego chlubnie swe obowiązki. W przekonaniu, że szanowne zgromadzenie podzieli zapatrywanie się moje w tej mierze, ośmielam się wnosić, aby rada miejska wezwała prezydenta miasta do oświadczenia na piśmie sędziemu pokoju wydziału basmannego, że ogólne zgromadzenie rady z głębokiem oburzeniem powzięło wiadomość o wyrządzonej mu ciężkiej obeldze i prosi go

(*) O tym wypadku *Rus. Wied.* donoszą co następuje: „D. 3 maja, o godzinie 5 z południa, radca honorowy Nikitin, przyszedłszy do kancelarji sędziego pokoju wydziału basmannego, p. Skopina, po kopję wyroku w sprawie jego z p. Bardinem, na mocy którego skazany on został na karę pieniężną za utrzymywanie psów, które gryzły przechodzących, uderzył sędziego dwa razy w twarz, i będąc zatrzymany przez obecnych świadków, wyrwał się z ich rąk i zbliżywszy się do okna, począł krzyczeć, wołając ratunku. Przybyła policja sporządziła protokuł, który przesłany został do inkwirenta sądowego i o wypadku tym zawiadomiono prokuratora sądu okręgowego. Sędzia podał się do dymisji, a w miejsce jego wyznaczony został zastępca."

aby zaniechał zamiaru podania się do dymisji, a pozostał nadal w obowiązku. Sądzę że to nam nakazuje szacunek nietylko dla osobistości szanownego sędziego pokoju, któremu wyrządzona została obelga, ale w ogólności dla całego sądownictwa." Wniosek ten przyjęty został i rada oświadczyła p. Szumacherowi swe zadowolenie. Wniosek zaś księcia Szczerbatowa, aby niezwłocznie wystosowano odezwę do p. Skopina, z wyrażeniem tych uczuć zgromadzenia i prośby aby nie opuszczał urzędowania, został przyjęty jednogłośnie. Treść odezwy jest następująca: „Panie Mikołaju Piotrowiczu! Doszło do wiadomości rady, że pan zamierzasz opuścić urzędowanie sędziego pokoju. Uznając, że w pełnieniu tych obowiązków pan ciągle usprawiedliwiałeś wybór gminy miejskiej, i że żadna okoliczność, a zwłaszcza dzikie targnięcie się na honor sędziego pokoju, jakiego stałeś się ofiarą a które rada miejska potępia z oburzeniem, nie może ubliżać ufności i szacunkowi dla pana, rada zlecila nam upraszać pana, abyś zaniechał swego zamiaru i pełnił nadal pożyteczną swą służbę." Prezydent miasta książe Szczerbatow; starsi członkowie: książe Dymitr Golicyn, Szyldbach, Bostandżoglo, Torgaszew, Bufanow, Bibikow, Wiszniakow, Gorbunow, Bakłanow, Orłow. *(Rus. Inw.)*

* (Doniesienia z obwodu turkiestańskiego). Naczelnik oddziału dżuzakskiego doniósł, że 15 kwietnia, o godzinie 4 zrana, zbrojne bandy bucharców napadły na nasz obóz pod Kluczewem. Wojska nasze w obozie i cytadeli, będąc zaalarmowane, szybko stanęły pod bronią. Z powodu ciemnej nocy niemożna było rozpoznać ani ilości nieprzyjaciela ani kierunku w jakim zamierzał on atakować nasz obóz. Po rozpoczęciu ognia bucharcy uderzyli najprzód z przodu na obóz, ale 2-ma wystrzałami kartaczowemi zostali odparci. Następnie usiłowali napaść na lewy bok obozu; ale znowu dwa wystrzały działowe zmusiły ich do odstąpienia. Piechota nasza z swojej strony zaczęła dawać ognia; a oddział kozaków podpułkownika Sztradmana pospieszył w góry dla ścigania nieprzyjaciela. Dopędziwszy bandę, kozacy działali z wielkim impetem; banda zmuszona była do ucieczki; znaczna ilość bucharców poległa na miejscu, a wielu zostało ranionych wystrzałami z broni. Kozacy powrócili do obozu dopiero o godzinie 5 wieczorem, odparłszy bucharców na znaczną odległość. Z naszej strony nie było ani poległych ani ranionych. Kozacy wzięli do niewoli 4 ludzi z bandy, w tej liczbie jednego ranionego. Liczba ludzi tej bandy nie jest wiadoma; prawdopodobnie jednak była znaczną, bo Umarbek osobiście dowodził bucharcami w bitwie z naszemi wojskami. Że napad bucharców wykonany był nie przez włóczęgów i rozbójników, za których rząd emira nie odpowiada, dowodem tego jest rozpoczęcie kroków wojennych przez władze bucharskie. Podobne napady będą się wznawiać dopóki gniazdo rozbójników i rezydencja beka, Czylek, nie będzie zniszczone. Tenże naczelnik donosi, że na początku kwietnia przybyło do Dżuzaku dwóch afganów, Nur-Mahomed i Muhamed-Galli, przysłanych przez Iskander-chana, naczelnika partji afganistańskiej, będącej w wojsku bucharskiem, z oświadczeniem życzenia przyjąć poddaństwo ruskie. Jednocześnie przybył posłaniec z listem od Iskander-chana i prośbą — aby oddział afganistański przyjęty był pod opiekę Rosji; przyczem posłaniec oznajmił, że partja ich, w oczekiwaniu odpowiedzi wojskowego naczelnika, zatrzymała się około w. Jany-Kiszlak. Wszyscy ci afganie oświadczyli pułkownikowi Nosowiczowi, że nie chcą zostawać w służbie emira bucharskiego, i że uciążliwe położenie w jakiem znajdują się oni w Bucharze, zmusza ich przejść na stronę rosjan. Podług twierdzenia jednego z posłańców (Karauł-Bega-Inga-Tilla) afganowie wytrzymali skuteczną walkę z wojskiem emira koło twierdzy bucharskiej Nuraty, gdzie wysadzili w powietrze skład prochu, zabrali do niewoli dwóch beków bucharskich, (którzy na drodze ku granicy naszej zostali zabici) i dwa działa. Partja ich składa się z 284 ludzi piechoty, dwóch dział i 30 koni. Na oświadczenie pułkownika Nosowicza, że afganowie nie mogą liczyć na przyjęcie ich przez Rosją w charakterze najemnego wojska, posłaniec odrzekł, że afganowie bezwarunkowo poddają się władzy Cesarza ruskiego, którego imie dawno już jest im znane, i że powracać do Buchary, gdzie czeka ich zemsta emira, nie mogą, a do rodzinnego kraju bardzo jest daleko. Poczem pułkownik Nosowicz, w liście do Iskander-chana, zawiadomił, że 12 kwietnia uda się z Jany-Kiszlaku do Pureku i stanie na otwartem polu nad rzeczką Itz-Bulak. Jednocześnie wyprawił on na spotkanie afganów 200 kozaków, dla przyjęcia i odprowadzenia ich do Dżuzaku i rozlokowania w obozie koło znajdującego się tam oddziału wojska. Po przybyciu afganów do Dżuzaku, naczelnik powiatu wydał rozporządzenie o dostarczeniu im żywności i oddał ich pod władzę Iskander-chana, który jest wnukiem znanego Dost-Mahomeda, a zatem bratem stryjecznym Szyr-ali-chana, zajmującego obecnie Kabul. Iskander-chan uszedł do Buchary zswemi stronnikami, z powodu nieporozumień z Szyr-ali-chanem, przed półtora rokiem czy dwoma latami. Emir mianował go dowódcą batalionu afganów, sformowanego w Bucharze przed przybyciem tam Iskander-chana. Batalion ten złożony z 150 ludzi, miał udział w bitwie irdżarskiej jeszcze przed mianowaniem dowódcą Iskander-chana, bił się na przodzie wojska bucharskiego i cofnął się po znacznej stracie. Podług twierdzenia Iskander-chana, Szyr-ali-chan odstąpił Kabul swemu bratu, Azim-chanowi; a w Bałchu pozostał Abdaraman-chan, który przez rodzinę Dost-Mohameda uznany jakoby został za głowę familji. Prawie wszyscy oni pragną powrócić do rodzinnego kraju, dokąd też odesłani zostaną partjami, przy pierwszej sposobności. *(Rus. Inw.)*

* (Owady). *Mosk. Wied.* donoszą, że 23 i 24-go maja przelatywało w Moskwie na wszystkich ulicach mnóstwo owadów, które przed kilkoma dniami widziano w Tule. Przelatywały one wielkiemi masami i zwracały uwagę przechodniów i przejeżdżających. Pospólstwo łowiło tych skrzydlatych gości czapkami, zabijało kijami, miotłami, a niektórzy włazili na dachy, aby niszczyć te owady, lecące dość wysoko, które poczytywano za szarańczę, niewidzianą dotąd w Moskwie. Pomiędzy ludem dały się nawet słyszeć przepowiednie grożącej klęski. Dla usunięcia obaw, ponawiamy poprzednie nasze twierdzenie, że to nie jest szarańcza, a owad *ważka*, nietylko nieszkodliwy, ale raczej pożyteczny, który nie niszcząc zboża, pożera inne owady szkodliwe zasiewom.

* (Znalezienie skarbu). *Rus. Wied.* donoszą z Muroma, że 18 kwietnia, przy urządzaniu tam placu miejskiego, robotnicy wykopali dwa dzbanki: jeden miedziany, a drugi żelazny, w których znajdowała się starożytna moneta srebrna trzech gatunków z arabskiemi napisami, ważąca 2 p. 30 f. Dzbany te wykopane zostały w głębokości ziemi na 2 arszyny, w odległości 25 sążni od muromskiej pięciowiekowej katedry, na historycznej górze wojewódzkiej. O tem wykryciu prezydent miasta zawiadomił komisję archeologiczną. Wnosić należy, że to jest moneta bołgarów wołgskich z XI i XII wieków.

---

* (Michał Obrenowicz książę serbski), który poległ od ręki skrytobójcy w dniu 29 maja (10 czerwca) miał 43 lat wieku ([1]). Ojciec jego Miłosz, który właściwie nazywał się Michajłowiczem, ale przybrał nazwisko pierwszego męża swej matki Obrenowicza, ze stanu włościańskiego potrafił dojść do najwyższych godności, w 1817 r. ogłoszony został przez zgromadzenie wszystkich kniaziów i biskupów, kniaziem dziedzicznym czyli hospodarem Serbji, w której to godności został zatwierdzony hati-szeryfem Mahmeda dopiero w 1830 r. W 1839 r. Miłosz zmuszony był abdykować na rzecz starszego swego syna Milana. Milan zmarł w trzy tygodnie i na jego miejsce na mocy hati szeryfu z 1838 objął hospodarat Michał, który odebrał dość staranne wykształcenie, mając za nauczyciela naprzód rosjanina Zoricza, a potem greka Ranosa. Otrzymał on inwestyturę w Konstantynopolu w 1840 r., ale rejencję podczas jego małoletności sprawowali jego wuj Efrem, Wuczicz i Petroniwicz, naczelnicy dawnej opozycji za Miłosza. W 1842 r. zgromadzenie narodowe odsądziło od tronu rodzinę Obrenowiczów i powołało na hospodara Kara Georgiewicza. Wydaliwszy się z kraju Michał Obrenowicz w towarzystwie Wuka Stefanowicza, wiele podróżował po Europie, dopóki w 1858 zgromadzenie narodowe nie strąciło z trona Aleksandra Gieorgiewicza i nie powołało znów Miłosza Obrenowicza, po śmierci którego w 1860 r., książę Michał objął rządy. Ośmioletnie jego panowanie będzie stanowiło ważną epokę w historji Serbji, gdyż zdołał on o tyle osiągnąć cel do którego dążył Miłosz, to jest narodową niepodległość, że pomimo silnego oporu Porty, przeprowadził usunięcie tureckiej załogi z Serbji. I pod innemi względami książę Michał silny dał pęd rozwojowi swego kraju. Książę Michał był żonaty z Julją hrabianką Huniady-Tekheli, lecz nie pozostawił żadnego potomstwa ([2]).

* (Jubileusz Jana Hussa). Dnia 6-go lipca r. b., w Konstancji, na grobie Jana Hussa, tam gdzie go spalono na stosie, obchodzona będzie uroczystość, którą urządzają czesi. Z gazet czeskich okazuje się, że do Konstancji wybiera się mnóstwo czechów i że utworzyło się towarzystwo podejmujące się dostarczenia taniego przejazdu drogą żelazną. Czesi przeto robią przygotowania do nowej uroczystości narodowej, na pamiątkę jednego ze swych największych mężów, na tem miejscu, gdzie fanatycy spalili go. Świat prawosławny zamierza także uczcić drogą pamięć wielkiego reformatora. Podług *Siew. Pocz.*, powzięto już w Moskwie myśl uroczystego obchodzenia jubileuszu pięćsetletniego Jana Husa.

([1]) Według *Almanach de Gotha* urodził się w roku 1825, zaś według *Dictionnaire des Contemporains* p. Vaperau (wydanie 2-e) z którego głównie czerpaliśmy te szczegóły bjograficzne, w roku 1828.

([2]) Fotografje księcia Michała Obrenowicza w kształcie biletów wizytowych znalazły się w znanym zakładzie fotograficznym p. Mieczkowskiego przy ulicy Miodowej.

Austrja i Ziemie słowiańskie

* (Rada państwa i sejmy. — Projekt do prawa o armji. — Misja p. Meysenbug'a). *Wiedeń, 9 czerwca.* Z przyjęciem prawa o długu bieżącym w wysokości 25 miljonów, ukończone zostały w izbie deputowanych rozprawy nad propozycjami finansowemi, i jeżeli izba panów, jak spodziewać się należy, nie spowoduje ponownych w izbie deputowanych rozpraw finansowych przez kategoryczne poprawki do projektów uchwalonych już przez tę ostatnią izbę, w takim razie, z wyjątkiem projektu do prawa o organizacji armji, pozostaną do załatwienia podczas teraźniejszej sesji same tylko kwestje podrzędne. Coraz atoli wątpliwszem staje się, ażeby rozprawy nad projektem organizacji armji mogły rozpocząć się przed jesienią, albowiem coraz więcej podnosi się głosów za tem, ażeby sejmom krajowym daną także została sposobność do roztrząsania ich spraw prowincjonalnych. Zwłaszcza deputowani polsko-galicyjscy są niezadowoleni z tego, że sejmy krajowe odgrywają względem rady państwa jedynie rolę zbyt podrzędną; że zaś rząd okazuje się skłonnym do uwzględnienia tych skrupułów, okazuje się z tego faktu, że ze strony nawet urzędowej wskazują na wielką liczbę prac, które mają być załatwione przez sejmy krajowe. Nareszcie względy dla Węgier czynią pożądanem, ażeby w radzie państwa nie zbyt prędko złożony został projekt do prawa o organizacji armji, albowiem podług wiarogodnych wiadomości z Pesztu, ministerstwo tameczne życzy sobie, ażeby projekt pomieniony roztrząsany był przez sejm węgierski dopiero po dokonaniu nowych wyborów, które mieć będą miejsce w końcu sierpnia lub na początku września. Rezultat tych wyborów zadecyduje, czy nowy, czyli też teraźniejszy sejm węgierski ma uchwalić ten projekt do prawa. — O misji p. Meysenbuga w Rzymie, *Volksfreund* podaje dziś niektóre autentyczne, jak się zdaje, szczegóły, które nadesłane zostały temu pismu klerykalnemu z wiekuistego miasta. Szczegóły te potwierdzają, że ojciec św. przemawia do pełnomocnika austrjackiego w duchu bardzo pojednawczym, zkąd wnosić wypada, że kurja rzymska powzięła o nacisku okoliczności, które czynią nieuniknionem usunięcie konkordatu, wyobrażenie dokładniejsze od tego, jakie panuje w niektórych stolicach biskupich w Austrji, w których walka przeciw kierunkowi liberalnemu prowadzi się w dalszym ciągu z wielką gorliwością. *(Nordd A. Z)*.

* (Wydatki na armję od r. 1848.) *Narodni Listy* piszą: „Wydatki na armję austrjacką od roku 1848 wynosiły ni mniej ni więcej jak *dwa tysiące miljonów* guldenów. Ma się rozumieć, że nie zaliczamy do tego ogromnych sum, wydanych na wojny węgierską, włoską i pruską."

* (Równoprawnienie.) Podług gazety chorwackiej *Nowi Pozor*, niektórzy słuchacze wydziału lekarskiego na uniwersytecie prazkim wynurzyli życzenie, ażeby dozwolonem im zostało składać egzamina ostateczne (*rigorosa*) w języku czeskim, lecz profesorowie sprzeciwili się temu. Niezadowoleni tem słuchacze oświadczyli, że wolą składać egzamina w Wiedniu, gdzie poniosą mniejsze wydatki, albowiem w Pradze taksa jest za wysoka; w takim razie można będzie przekonać się, kto poniesie stratę, jak skoro profesorowie pozbawieni będą jednej dziesiątej części swych honorarjów?

* (Kościół węgierski). Jedną z najważniejszych kwestji, roztrząsanych obecnie w Węgrzech, jest kwestja autonomji kościoła katolickiego tamże. Dziennik *Idok Tanuja* powiada w tym względzie, że warunki wstępne zostały uregulowane za porozumieniem się stolicy apostolskiej z ministerstwem odpowiedzialnem cesarza Franciszka-Józefa. Po święcie Bożego Ciała, odbędzie się znowu zgromadzenie biskupów, poczem rozpoczną się konferencje mięszane, które mają doprowadzić do stanowczego i legalnego ukonstytuowania kościoła w Węgrzech. *(La Fr)*.

* (Powinszowanie.) Historjograf Franciszek Palacki otrzymał w rocznicę swych urodzin następujący telegram ze Lwowa: „Żyj długo, ojcze! nauczyłeś nas, czechów, poznać samych siebie; jesteś najpierwszym obrońcą naszego honoru i naszych praw. Wodzu nasz! Życzymy, ażebyś dożył do tej wielkiej i szczęśliwej chwili, kiedy dążności czechów urzeczywistnią się. Poważanie, wdzięczność i miłość dla ciebie nie zgasną w sercach czechów lwowskich."

Prusy i Niemcy.

* (Jedność miar. — Ks. brunszwickie. — Sprawy hanowerskie). Od dawnego już czasu kupcy i asekuranci wszystkich krajów domagali się ustanowienia, według systemu międzynarodowego, jednostajnej miary objętości. Rada związkowa Niemiec północnych postanowiła wejść w układy z głównemi państwami morskiemi Europy i Ameryki, dla zadosyćuczynienia temu żądaniu. Do nowego systemu wziętą będzie za podstawę miara metryczna. — Piszą z Berlina do *Frankf. Jour.*, że podjęto na nowo kwestję następstwa na tron brunszwicki. W sferach dyplomatycznych Prus usiłowano dowieść, że przez utworzenie królestwa westfalskiego wszystkie dawne prawa następstwa zostały zniesione, i że w skutek tego po śmierci obecnego księcia brunszwickiego, nie mającego spadkobierców w prostej linji, naród sam ma być wezwany do obrania sobie nowego monarchy. W Berlinie spodziewają się, że naród czy też stany księstwa wybiorą króla pruskiego, i idzie tylko o to, czy ustanowioną będzie unja osobista, tak, ażeby Brunszwik w tych samych zostawał stosunkach z Prusami, co Lauenburg. — Następująca wiadomość świadczy o uczuciach delikatności następczyni tronu pruskiego. Król Wilhelm miał zamiar założyć w Hanowerze dwór dla swojego syna następcy tronu. Jego małżonka, którą blizkie związki pokrewieństwa łączą z królem wydziedziczonym, odmówić miała przyjęcia tej rezydencji. *International*, podający te szczegóły, dodaje, że królowa angielska pochwaliła to szlachetne postanowienie przyszłej królowej pruskiej. — Manifestacje anti-pruskie nie przestają objawiać się ciągle w Hanowerze. *Journal de Paris* powtarza za swoim korespondentem, że przy poborze do wojska, wielka liczba młodych hanowerczyków stawiła się z trójkolorowemi kokardami francuzkiemi. Wiadomość tę jednak podaje się na odpowiedzialność powyższego dziennika. (*La Fr.*).

Włochy i Rzym.

* (Izba deputowanych). *Florencja, 9 czerwca.* Minister skarbu utrzymywał, że obligacje imienne za granicą, powinny być wyłączone od opłacania podatku; powiedział on, że rząd zajął się szczerze przywróceniem zaufania kredytowi włoskiemu. Minister przeniósł nad prawo kwestję przyzwoitości i użyteczności. Wyłączając od opłacania podatku obligacje imienne, daje się cudzoziemcom sposób do uniknięcia podatku, którego nie mogli przewidzieć; sądzi on, że byłoby to wielką korzyścią dla Włoch, gdyby po przywróceniu zaufania, renta włoska za granicą znalazła stałe uznanie. Minister oświadczył, że od 1 lipca procent w Paryżu płacony będzie za okazaniem obligacji, a to dla uniknięcia wszelkich nadużyć. P. Sinio wystąpił z kwestją przedwstępną, że podatek zatwierdzony już został wraz z podatkiem od mlewa. Minister skarbu odparł to zdanie. odwołując się w końcu do rozsądku izby, pod której sąd się poddaje. P. Sella sprawozdawca, zwrócił na to uwagę, że kwestja ta rozwiązaną już została artykułem prawa dotyczącym renty zagranicznej. Występował on przeciwko różnicy pomiędzy obligacjami na okaziciela, a obligacjami imiennemi. Izba odrzuciła znaczną większością uwolnienie od podatku obligacyj imiennych renty włoskiej za granicą. Izba uchwaliła artykuł 4, wyłączający tylko pożyczkę z 8 marca 1855 roku. (*Cor. H. B.*)

* (Monopol tabaczny). Powzięto obecnie we Florencji zamiar wydzierżawienia na pewien przeciąg czasu monopolu tabacznego. Rząd spodziewa się osiągnąć w ten sposób znaczny forszus funduszów i jednocześnie zwiększenie dochodów. Podstawy wszczętych w tym względzie układów są następujące: Towarzystwo koncesjonarjuszów zaforszusuje skarbowi włoskiemu 200 miljonów franków, z procentem bardzo stosunkowo umiarkowanym; dochody, jakie skarb osiąga obecnie ze sprzedaży tytoniu, mają mu być nadal zapewnione, rząd zaś miałby oprócz tego stosowny udział w zyskach towarzystwa. (*La Fr.*).

* (Fałszowanie banknotów). Zdaje się, że aresztowanie deputowanego włoskiego Genero, obwinionego o fałszowanie banknotów, doprowadziło do dalszych wykryć, które rzucają niestety bardzo smutne światło na stosunki społeczne części wyższych sfer społeczeństwa we Włoszech. *Gazzetta di Firenze* donosi, że w ciągu kilku ostatnich nocy dokonane zostały w kilku miastach, z rozkazu władz sądowych, liczne aresztowania. Pomiędzy osobami aresztowanemi znajdują się i takie, które są znane ze swego stanowiska, majątku lub zajmowanego urzędu. Są one obwinione o to, że należały do bardzo rozgałęzionego towarzystwa, trudniącego się fałszowaniem banknotów. Gazeta pomieniona nadmienia, że i w innych także miastach, mianowicie w Modenie, Medjolanie, Rimini i Wenecji, przedsięwzięte zostały takież środki ostrożności. W Bolonji aresztowano hr. Mattei i pp. Montegna i Brunetti, lecz nie wiadomo jeszcze z pewnością, czy wszystkie te aresztowania doprowadziły do ujęcia głównych sprawców fałszerstwa. Charakter pisma komunikującego te wiadomości nie może dać powodu do mniemania, ażeby takowe były bezzasadnemi. (*Nordd. A. Z.*).

* (Domniemane środki ostrożności). Czytamy w *La Fr.* pod datą 9 go czerwca: „Dziennik *Union* wyczytał w pismach turyńskich, że od kilku dni, oficerowie sztabu jeneralnego włoskiego czynią badania w dolinach wiodących z górnego Piemontu do Francji. Zwiedzają oni także doliny Suzy i Sangone, i badają miejscowości najdogodniejsze do obrony przeciw najściu od strony Sabaudji. Zbierają oni oprócz tego wiadomości co do liczby ludzi, którzyby mogli stanąć kwaterą w każdej z wiosek, oraz co do liczby pieców piekarskich w każdej miejscowości. Dziennik *Union* wyczytał także w *Unita cattolica*, że dano rozkaz naprawienia drogi ubocznej, przechodzącej przez Collombardo, w tym samym punkcie, w którym Dezyderjusz, król longobardów, doznał pamiętnej porażki, zadanej mu przez franków."

Turcja i ziemie sławiańskie.

* (Kussa-pasza). Piszą z Konstantynopola pod d. 3 m czerwca, że Kussa-pasza mianowany został jenerał-gubernatorem Libanu na miejsce Daud-paszy, powołanego na ministra robót publicznych. Kussa-pasza jest katolikiem; należy on do szczepu marońitów i mówi ich językiem. Zapewniają, że dla nadania więcej znaczenia jego władzy, mianowany on został na tę godność dożywotnio. Kussa-pasza, jak mówią, ma wkrótce opuścić Konstantynopol i udać się na korwecie tureckiej do Bejrutu. (*La Patr.*).

* (Postępowanie turków w Bośnji). Do gazety serbskiej *Zastawa* donoszą, że wypuszczono na wolność w Biszczu 24 i w Banialuce 6 uwięzionych złoczyńców; lecz władze miejscowe zapewniają, że sami oni uciekli, podczas gdy obiegają pogłoski, że wypuszczono ich w zamiarze zrobienia z nich hajduków, którzy mają wszelkiemi sposobami niepokoić i burzyć lud, tak, ażeby nie miał on czasu myśleć o powstaniu. W jednym domu zajezdnym, pomiędzy Banialuką i Gradiszką, sześciu takich hajduków napadło na trzy jadące fury, lecz obaczywszy na nich ubogich robotników, zostawiło ich w spokoju. Obaczymy, co robić będą dalej ci hajducy, nasłani przez władze tureckie?"

* (Bośnja i Hercegowina.) Gazeta serbska *Swietowid* pisze: „Austrja zamierza zająć Bośnję i Hercegowinę w rozmaitych punktach; donoszą atoli, że pogłoski te nie wywierają na lud żadnego wrażenia, albowiem nie dowierza on Austrji i nie spodziewa się po niej niczego dobrego."

Niderlandy.

* (Druga Izba). Posiedzenia drugiej izby niderlandzkiej otwarte zostały na nowo 9-go b. m., w obecności wszystkich nowomianowanych ministrów. Prezes gabinetu van Bosse wyłuszczył w kilku wyrazach program nowego ministerstwa, przyczem oświadczył, że zadaniem tego ostatniego będzie pogodzenie utrzymania praw korony z poszanowaniem dla praw reprezentacji narodowej. Zdaje się atoli, że izba nie była zadowoloną z tego zbyt ogólnego oświadczenia złożonego przez p. van Bosse, albowiem jeden z członków, p. Koorders, zapowiedział niezwłocznie potem, że po ukończeniu rozpraw nad budżetem, które rozpoczęły się na temże posiedzeniu, postawi interpelację co do utworzenia nowego gabinetu. Trudno zrozumieć, dla czego p. Koorders zwleka ze swą interpelacją aż do chwili ukończenia pomienionych rozpraw. (*Nordd A. Z.*).

Danja.

* (Uroczystość konstytucji) obchodzoną była 5-go b. m. w Kopenhadze z nadzwyczajną uroczystością; mowa miana przez kapitana okrętowego Tuxen'a, dla oddania hołdu pamięci zmarłego króla Fryderyka VII, przyjętą została okrzykami pełnemi zapału. Podpisy otwarte dla wzniesienia temu królowi patrjocie statui konnej w Kopenhadze, uwieńczone zostały zupełnem powodzeniem. (*La Fr.*).

Anglja.

* (Kościół irlandzki.—Fenieni). Bil zawieszający nominacje duchowne w Irlandji, który niedawno przyjęty został przez izbę gmin przetworzoną w komitet, napotyka w izbie wyższej na wielki opór.— *Hamilton Times*, dziennik prowincji Ottawa, nabawił niepokoju anglików. Donosi on o bliskiem wkroczeniu fenienów w posiadłości angielskie Ameryki północnej. Powiada on, że trzydzieści tysięcy fenienów ma wkroczyć na terytorjum kanadyjskie z dwóch różnych punktów zbliżonych do granicy Niagara. (*La Fr.*).

Ameryka.

* (Wypadki w Meksyku). Podług telegramów ze Stanów Zjednoczonych, pozycja i postawa rozmaitych stronnictw w Meksyku jest następująca: Antijuariści zajmują kraj naokoło Puebli i ogłosili rejentem znanego jenerała Marquez'a. Ortega rozporządza także znaczną liczbą stronników, na czele których znajduje się jenerał Aureliano Rivera, popierany przez Negrete'go Mendez'a, Jiminez'a, Capeda i przez dziewięciu innych jenerałów, oraz przez kilku pułkowników. Ruch na korzyść Ortegi ma być popierany przez większą część stronników Santa-Anny. Podług ostatnich wiadomości, spodziewano się, że Mendez, który opuścił Meksyk, podniesie sztandar rewolucji w Puebli. Powstanie na korzyść Ortegi wydaje się donioślejszem, niż powstanie na korzyść Marquez'a, który sprzyja formie monarchicznej rządów. (*La Fr.*)

* (Wojna brazylijsko-paragwajska). Wiadomo, że mowa tronowa, którą cesarz brazylijski otworzył 9-go maja posiedzenia izb, nie zrobiła w ogólności tego wrażenia, ażeby można było spodziewać się rychłego ukończenia wojny z Paragwajem, jak to chciały dać do zrozumienia ostatnie wiadomości z Rio-Janeiro. Zasługuje na uwagę wielki nacisk, z jakim mowa tronowa wynurza nadzieję, że rząd będzie mógł liczyć na dalsze poparcie wszystkich stronnictw w prowadzeniu wojny, która stała się niezbędną dla zadosyćuczynienia honorowi narodowemu. Upatrywać w tem należy potwierdzenie wiadomości o niezadowoleniu, jakie długie trwanie wojny wywołało wśród ludności brazylijskiej. Zresztą mowa tronowa przyznaje się do wielkich strat, jakie oddział ekspedycyjny w prowincji Matto Grosso poniósł z powodu grasowania ospy, co spowodowało odwołanie tego oddziału. (*Nordd A. Z.*).

Korespondencje Dziennika Warszawskiego.

Paryż, 6 czerwca.

Uzbrojenia.—Nowe dzienniki.—Tak zwany komitet reprezentacyjny i ksiądz Mikoszewski.—Wyjazd ochotników na wschód.

Uzbrojenia prowadzone są w dalszym ciągu. Marszałek Niel kazał przyspieszyć roboty około lania dział. Najmowani są wszyscy robotnicy ludwisarscy, ilu ich można znaleść. Ponieważ zaś roboty w samym Paryżu zostały już ukończone, przeto mularze, cieśle, grabarze i inni robotnicy, posyłani są codziennie do departamentów wschodnich, gdzie użyci będą do robót około fortyfikacji. P. Rouher pojednał się z marszałkiem Niel'em i doradza przyspieszyć ukończenie systemu obrony. Nie należy atoli sądzić, że przyjdzie do wojny, jutro bowiem rzeczy stać będą tak samo jak wczoraj, t. j. hr. Bismarck nie dostanie Alzacji, Francja zaś nie zyska dla siebie lewego brzegu Renu.

Od czasu zatwierdzenia nowego prawa prasowego, twórcy dzienników mnożą się z każdym dniem jak grzyby po deszczu. Zapowiadają wydawnictwo 72 nowych dzienników, które mają być wszystkie anti-rządowe czyli raczej nieprzyjaźnie usposobione dla cesarstwa. Polonja zamierza także wydawać swój organ w języku francuzkim, dla zastąpienia dawnego dziennika: *La Pologne qui a dégringolé en 1863*.

Tak zwany komitet reprezentacyjny emigracji polskiej dał „gminie z 8-go kwietnia" w Londynie rozkaz zawładnięcia funduszami znajdującemi się w posiadaniu księdza Mikoszewskiego. Powiadano mi, że dla uniknięcia przemocy, ksiądz ten zamierza schronić się do Belgji i następnie do Szwecji. Ksiądz Mikoszewski nie wychodzi z domu inaczej, jak tylko uzbrojony we dwa rewolwery i w nóż-sztylet i obok tego ma zawsze przy sobie buldoga.

Młodzież wygnana ze szkoły polskiej w Motparnasse zamierza udać się na wschód, dla zaciągnięcia się do pułku Sadyka-paszy. Książe Czartoryski kazał wezwać ich do powrotu do szkoły, lecz nie chcą oni o tem słyszeć.

X.

Neapol, 4 czerwca.

Kwestja emigracji we Włoszech.—Z powodu projektu zniesienia sądu kasacyjnego.—Duchowieństwo.—Zaburzenia w Palermo.

Nasze dzienniki opozycyjne ogromną zrobiły wrzawę z powodu sekretnego okólnika ministra spraw wewnętrznych, dotyczącego emigrantów, a który wyszedł na jaw przez niezręczność czy przez niedyskrecję niektórych urzędników. Chodziło o 500 emigrantów osiedlonych nad granicą rzymską, których minister kazał internować w różnych miastach królestwa, aby im odjąć możność popełnienia nieroztropności. Było to bardzo rozsądnem, ale stronnictwo czynu wystąpiło w izbie z wnioskiem p. Cairoli podpisanym przez 90 deputowanych, a żądającym naturalizacji wszystkich emigrantów pochodzenia włoskiego. Gabinet aby nie wywoływać burzy, zgodził się na wzięcie pod rozwagę tego projektu do prawa,

lecz gdyby nawet izba uchwaliła go, co jest bardzo wątpliwem, bo względy polityczne nie pozwalają rządowi włoskiemu naturalizować korsykanów, tyrolów południowych i maltańczyków, poddanych państw, z którymi jesteśmy w dobrych stosunkach, to wszelako rząd nie zrzeknie się kontroli nad emigracją, w czem będzie go popierała ogromna większość obywateli, nie chcących wcale, aby najwyższe interesa kraju, lada chwila były narażene na niebezpieczeństwo przez wojownicze zachcianki kilkuset wartogłowów. Co do emigrantów, którym amnestja austrjacka otwworzyła wolny powrót do kraju, naturalnie ustawał obowiązek udzielania im wsparcia. A jednak z jakąż gwałtownością i oburzeniem niektórzy deputowani potępili tę mniemaną nieludzkość ministrów, a potem ciż sami ganili gabinet, że nie wprowadza oszczędności do budżetu. Taka jest loika opozycji systematycznej! Lecz potrzeba porządku i spokojności, której tak energicznie domagają się Włochy, zmusza gabinet do zapobieżenia, takim jak w roku zeszłym, wybrykom, a potrzeby finansowe znów zmuszą powoli do ograniczenia liczby emigracji, tak że rząd nie będąc narażony na ciągłe niebezpieczeństwo, będzie mógł przyjść w pomoc najbardziej potrzebującym i w całkowitości spełnić obowiązki gościnności.

Kwestja jednego sądu kasacyjnego na całe państwo, na nowo została podjęta, z powodu złożenia izbie przez gabinet projektu do prawa organicznego o ostatecznem uregulowaniu jurisdykcji i okręgów sądowych. Reforma ta spotyka silną opozycję u nas we wszystkich warstwach społeczeństwa, i nicby nie było dziwnego, gdyby podczas rozpraw nad tym projektem, wszyscy deputowani neapolitańscy, bez względu na odcienia, głosowali przeciwko gabinetowi. Trudno zrozumieć aby tu się można obyć bez sądu kasacyjnego, kiedy w roku zeszłym sąd ten wydał przeszło 5,000 wyroków cywilnych i kryminalnych, a pozostało do załatwienia jeszcze do 7,000 spraw; tak liczne interesa musiałyby być narażone na szkodę, z powodu trudności dla stron prowadzenia swych spraw we Florencji. Nasza rada miejska na jednem z ostatnich posiedzeń jednogłośnie uchwaliła adres do parlamentu, przedstawiający powody, jakie sprzeciwiają się zniesieniu sądu kasacyjnego.

Prasa liberalna powstaje energicznie przeciwko pewnym zwyczajom, które pozwalają zachowywać księżom u nas. Tak naprzykład w kościele Crocelle, księża, aby godnie zakończyć miesiąc maj, zażądali od wszystkich panien i pań, poświęcenia N. Pannie jakiegokolwiek przedmiotu najdroższego dla nich, jakiej pamiątki, wstążki, listu i t. p. Wszystkie te przedmioty z wielką uroczystością złożono na środku kościoła i zapalono, a ponieważ były to materjały bardzo palne, płomień w jednej chwili objął je wszystkie i zajął niektóre suknie kobiet, tak że cudem prawie skończyło się na kilku lekkich poparzeniach i stracie sukni. W niektórych parafjach księża zabraniają wstępu do kościoła rodzinom posyłającym swe dzieci do szkół municypalnych, pod pozorem że w szkołach tych nauczają protestantyzmu.

W Palermo mocno zakłócona została spokojność publiczna z powodu niezadowolnienia wywołanego przez brak drobnej monety, w zamian której bezczelni spekulanci wypuścili monetę fałszowaną. Była chwila iż żadne kupno nie mogło mieć miejsca; lud chciał sam sobie wymierzyć sprawiedliwość i miały miejsce starcia, podczas których noże wyszły na scenę. Według ostatnich wiadomości jednak, kwestura zdołała uspokoić lud, za pomocą środków surowych przeciwko spekulantom i obietnicy nadesłania wkrótce ze strony rządu kilku miljonów w drobnej monecie.

G.. P.

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

Warszawa, dnia 1 (13) Czerwca.

Kalendarz.

W niedzielę, 2 (14) czerwca, — św. Bazylego.— Słońce wsch. o godz. 3 min. 40; zach. o godz. 8 min. 20.

W poniedziałek, 3 (15) czerwca, — śśw. Wita i Modesta męcz. — Słońce wsch. o godz. 3 min. 40; zach. o godz. 8 min. 20.

Stan pogody.

Dziś z rana + 9°1, R.

Wczoraj.	o godz. 6 z rana.	o godz. 4 po poł
Barometr w milimetrach.	749.9	749.1
Termometr Reaum	+ 12 9	+ 15°4
Stan nieba.	pochmurny	pochmurny

Największe ciepło + 16°2, R. Najmniejsze ciepło + 10°8 R.

Wysokość wody na Wiśle stóp 3 cali 5

Widowiska.

WIELKI TEATR. — *Dziś*, w sobotę, przedostatnie przedstawienie towarzystwa francuzkiego, na benefis p. Luguet, komedja w 5 aktach Aleksandra Dumasa (syna), **Le Demi-monde**.—Osoby: Olivier de Jalin — p. *Luguet*; Raymond de Nanjac — p. *Vallière*; De Thonnerius — p. *Cauvin*; Hippolyte Richond — p. *Schaub*; Pierwszy służący — p. *Chambly*; Drugi służący — p. *Froger*; Trzeci służący — p. *Camp*; Baronowa d'Ange — panna *Dortet*; Pani de Santis — panna *David*; Marcella — panna *Caruel*; Pani de Vernières — pani *Racine*. — Cena miejsc zwyczajna. — *Jutro*, w niedzielę, (stosownie do pogody).— *Wczoraj*, w piątek, dawano przez artystów francuzkich, komedję **Tartuffe**, było osób 130.

TEATR ROZMAITOSCI.— *Jutro*, w niedzielę, ko- **Biały krawat**; **Skrupuł sumienia**; **Piosnka Wujaszka**.— *Wczoraj*, w piątek, dawano komedję **Zydzi**, było osób 274.

* *Jutro*, jeżeli pogoda posłuży, danem będzie przedstawienie w teatrze na wyspie w Łazienkach.—Cena miejsc: bilet do krzeseł w pierwszych 4-ch rzędach rub. srebr. 1 kop. 50, w następnych rsr. 1; na balkon numerowany kop. 60; na galerję kop. 45; na paradyz kop. 20. Do biletów numerowanych dopłaca się po 5 kop. na zakłady dobroczynne.

DOLINA SZWAJCARSKA. — *Dziś i codziennie*, **Koncert** król. pruskiego dyrektora muzyki, B. Bilsego.— We środy i soboty Symfonje.—*Jutro*, w niedzielę: — I. Uwertura z op. „Nocleg w Grenadzie", Kreutzera; Katarzyna-kadryl, Bilsego; Reverie, Vieuxtempsa; Bürgenmeisen-walc, Straussa; Fantazja z op. „Afrykanka", Meyerbeera.—II. Uwertura z op. „Semiramida", Rossiniego; Karnawals-Botschafter-walc, Straussa; „Traumbilder", fantazja Lumbyego (solo na cytrze); Notenwechsel, wielkie potpourri Straussa (na żądanie).—II. Uwertura z op. „Ilka", Dopplera; Dobry wieczór, mazur Sobańskiego; Chór z op. „Hugonoci", Meyerbeera; Marsz koronacyjny z op. „Prorok", Meyerbeera.—*Pojutrze*, w poniedziałek:— I. Uwertura „Ruy Blas", Mendelsohna-Bartholdy; „Die Fürstensteiner" walc, Bilsego; Chór z op. „Tanhauser", Wagnera; Potpourri z op. „Ernani", Verdiego.—II. Uwertura z op. „Hugonoci", Meyerbeera; Künstlerleben-walc, Straussa; a) „Noc", kwartet na waltorniach, F. Adama; b) „Wędrowiec", pieśń Schuberta (solo na puzonie); Potpourri z op. „Faust", Gounoda.—III. Uwertura z op. „Zampa", Herolda; Tritsch-Tratsch-Schnell-polka, Straussa; a) „Pieśń wieczorna", Schumana; b) Chanson d'amour", W. Tauberta (wykona kwartet smyczkowy); Schillerfest-marsz, Meyerbeera — Początek o godzinie 6-ej. — Cena wejścia kop. 20. — *Wczoraj*, było osób 246.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH (w hotelu europejskim). — *Codziennie*, od godziny 10 z rana do wieczora.—Cena wejścia kop. 15; w niedziele zaś i święta kop. 5.

WYSTAWA OBRAZOW i STAROŻYTNOSCI p. Sulatyckiego (na Podwalu w domu Dyzmańskich).— *Codziennie*, od godziny 10 rano do 4 po południu. — Cena wejścia kop. 10.

PRADO (zakład gastronomiczno-spacerowy za rogatkami Wolskiemi, dawniej Ohma, —otwarty *codziennie*). W *każdą niedzielę i święto* **Koncert** orkiestry warszawskiej pod dyrekcją A. Sonnenfelda.— Początek o godzinie 5-ej po południu. — Cena wejścia w dni koncertowe kop. 15 od osoby.—Studenci płacą połowę. —Program rozdawany jest bezpłatnie.— W dni powszednie wejście bezpłatne.

CASINO FRANCUZKIE (przy ulicy Ś-to-Krzyzkiej N. 1346*a*.).— *Dziś i codziennie*, przedstawienie **śpiewaków francuzkich**, pod dyrekcją p. Bertin.—Początek orkiestry o godzinie $6\frac{1}{2}$, przedstawienia o godz. $7\frac{1}{2}$.— Cena miejsc numerowanych 35 kop., nienumerowanych 20 kop., wejście do ogrodu 10 kop. — *Wczoraj*, było osób 98.

W ELDORADO (przy ulicy Długiej). — *Dziś i codziennie*, przedstawienie **towarzystwa komicznych śpiewaków paryzkich**.— Początek przedstawienia o godzinie 8-ej, a orkiestry o godz. 7. — Miejsce numerowane pierwszych czterech rzędów kop. 55, reszty 35; wchód do ogrodu kop. 20.—*Wczoraj*, było osób 295.

W TIVOLI (przy ulicy Królewskiej). — *Dziś i codziennie*, **przedstawienia trupy** pod dyrekcją p. Russanowskiego.—Początek o godz $7\frac{1}{2}$.—Cena wejścia k. 10.

W B. ALKAZARZE (przy ulicy Królewskiej w domu Grodzickiego). —*Dziś i codziennie*, przedstawienie trupy **śpiewaków niemieckich**, pod dyrekcją p. Plambecka.—Początek o godzinie 7.

W ZAKŁADZIE SZOLCA (przy ulicy Marszałkowskiej).— *Dziś i codziennie*, przedstawienia trupy śpiewaków niemieckich pod dyrekcją p. Szulca.— Początek o godzinie $7\frac{1}{2}$.

NA PLACU NALEWEK. — *Codziennie* PANORAMA **Mikroskopów**.

* Przyjechali do Warszawy: jenerał-majorowie: *Schulman*, z Częstochowa; *Feichtner*, z Nowogieorgiewska;—wyjechali: tajny radca *Masson*, do Ostrożyn; rzeczywisty radca stanu *Wiszniewski*, do Petersburga; dymisjonowani jenerał-majorowie: *Ostrowski*, do Petersburga; *Łamoni*, do Brestja.

* W dniu wczorajszym przyjechało koleją żel. warsz.-wied. i warsz.-bydg. osób 486, wyjechało osób 429;— koleją żel. warsz.-petersb. przyjechało osób 156, wyjechało osób 153; — koleją żelazną warsz.-teresp. przyjechało osób 194, wyjechało osób 164; — statkami parowemi przyjechało osób 19, wyjechało osób 33;—w ogóle przyjechało osób 697, w tej liczbie z zagranicy 36, wyjechało osób 764, w tej liczbie za granicę 49.

* ***Listy niewłaściwie do skrzynek pocztowych włożone***, w dniu 31 (12) b. m., pod adresem, a mianowicie: z używanemi markami: Łamparska w Pułtusku, Tymowska w Kobielach, Waga w Kutnie, Swaryczewska w Częstochowie, Bardzki w Glinniku, Rajski w Pradle, Sławiński w Radomiu, Nowak i Grzewacka bez oznaczenia miejsca, — listów miejskich sztuk 6, wyjętych ze skrzynek pocztowych, jako na koszt, doręczone nie będą, — oraz 15 sztuk listów na koszt dla wyekspedjowania wewnątrz kraju, jako z nienaklejonemi markami znajdują się w kancelarji pocztamtu do odebrania.

* Dnia 31 (12) b. m. i r. chorych w ośmiu cywilnych szpitalach: przybyło 55, wyzdrowiało 55, umarło 5 pozostało 1975 (mężczyzn 896, kobiet 1079), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 195, kobiet 187.

* W dniu 31 (12) bież. mies. i roku, **urodziło się**: *chrześcjan*: płci męzkiej 6, płci żeńskiej 21; *starozakonnych*: płci męzkiej 4, płci żeńskiej 5; razem 36;— **zawarło śluby małżeńskie**: par: *chrześcjan*: 12,— *starozakonnych*: —;— **zmarło**: *chrześcjan*: płci męzkiej 19, płci żeńskiej 13; *starozakonnych*: płci męzkiej 7, płci żeńskiej 9, razem 48.

Ceny targowe.

dnia 31 Maja (12 Czerwca) 1868 roku.

RODZAJ PRODUKTÓW	Czetwert		Korzec od — do			
	rsr.	kop.	ruble sr. i kopiejki			
Pszenica	14	88	8	70	9	30
Żyto	9	84	5	85	6	15
Jęczmień	7	44	4	30	4	65
Owies	5	28	3	15	3	30
Groch polny	—	—	—	—	—	—
Kartofle	3	76	2	25	2	35

Pud siana od kop. $27\frac{1}{2}$ — 30. Pud słomy od kop. 21 — $22\frac{1}{2}$.
Dowozy: Pszenicy 743; Żyta 286; Jęczmienia 561; Owsa 456 czetwerti.
Wiadro okowity od rs. 3 kop. 84 do rs. 3 kop. 90
Garniec „ od rs. 1 kop. 28 do rs. 1 kop. 30.

KURSA TELEGRAFICZNE.

AJENTURY RUDOLFA OKRĘT

Petersburg, dnia 30 Maja (12 Czerwca) 1868 r.

	za rrs
Weksle na Londyn 3 mies	$32\frac{5}{8}$ $\frac{9}{16}$
„ Hamburg „	$29\frac{9}{10}$
„ Amszterdam „	$162\frac{1}{4}$
„ Paryż	$343\frac{1}{2}$
„ Berlin 15 dni za 100 Rs	—
5-ta Pożyczka Stieglitza	—
6-ta „ „	
7-ma „ Rothschilda	
1-za „ Premjowa z r. 1864	131
2-ga „ „ z r. 1866	129
5% Bilety Bankowe	$83\frac{3}{4}$
Akcje w-go Tow. dróg żelaz. za 125 Rs	118
Obligacje „ „ „ „	84
Akcje drogi żelaz. Warsz.-Terespolskiej	91
6% Metaliki	$95\frac{3}{4}$
4% „ Kupon z Lutego	—
„ „ z Sierpnia	
Imperjały	—
Dyskonto	6%

KURSA TELEGRAFICZNE

AJENTURY RUDOLFA OKRĘT

z Berlina, d. 30 Maja9 (12 Czerwca) 1868 roku.

Z BERLINA	żądają	płacą
5-ta Pożyczka Rosyjska		$69\frac{1}{8}$
Ob igacje Skarbowe 4%		$67\frac{1}{8}$
Listy Zastawne 4%		$62\frac{7}{8}$
Bilety Bankn Rosyjskiego		$83\frac{5}{8}$
Weksle na Warszawę		$83\frac{1}{8}$
„ Peterburg 3 tygodn.		92
„ „ 3 miesięczny		$91\frac{1}{4}$
„ Londyn 3 „		—
„ Paryż 2 „		—
„ Hamburg 2 „		-
„ Wiedeń 2 „		$86\frac{7}{8}$
Akcje Rosyjskie		$79\frac{7}{8}$
Kolej Terespolska		—
dto Warszawsko-Wiedeńska		$59\frac{1}{4}$
Listy Likwidacyjne		$54\frac{5}{8}$
Nowa pożyczka premjowa 1-em		$112\frac{1}{4}$
„ „ „ 2-em		$110\frac{1}{2}$
dto na targu		55
dto „ dostawę		$52\frac{1}{4}$

Z WIEDNIA.	
Weksle na Londyn	116 20
„ Hamburg	85 70
„ Paryż	46 10
Pożyczka Narodowa	64 10
5% Metaliki	57 30
Akcje Banku Kredytowego	186 80

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

N. D. 3508. *Urząd Loterji w Królestwie Polskiem.*

Z powołaniem się na obwieszczenie w dniu 29 Maja (10 Czerwca) b. r. uczynionego, o znaczniejszych wygranych w 5 klasie 110 Loterji Klasycznej, podaje do wiadomości, iż w dniu dzisiejszym odciągnięto 700 Numerów, z których:

Nr. 1,776 wygrał Rsr. 30,000.
Nr 15,872 wygrał Rs. 8,000.
Nra 2,939 i 16,790 po Rs. 5,000.
Nr. 12,287 Rsr. 1,000.
Nra 5,015, 11,750 i 15.502 po Rs. 500.
Zaś Nra 900, 4,348, 4,827, 5,627 i 18,972, po Rsr. 200.

Dalsze ciągnienie odbędzie się w dniu jutrzejszym od godziny 10 z rana.

Warszawa d. 31 Maja (12 Czerwca) 1868 r.
Naczelnik Urzędu, Loeschern.
Sekretarz, J. K. Noiński.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

N. D. 3493. *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie.*

Do ukończenia postępowania spadkowego po Anastazym Orłowskim, właścicielu dóbr Dębinki i dóbr Płatkowo w b. okręgu Stanisławowskim położonych, jakoteż wierzycielu rs. 1,350 na współwłasności rzeczonych dóbr Dębinki ubezpieczonej, wyznacza się termin w d. 7 (19) Września 1868 r. w kancelarji hypotecznej w Warszawie.

Jan Jasiński.

D. D. *1452.* *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Kaliszu.*

Po śmierci 1. Wincentego Łozińskiego wierzyciela sumy rs. 900, sposobem ostrzeżenia na dobrach Włoczyn A. i Grzymaczew A. pod Nr. 31, na dobrach Chrusty Zawady pod Nr. 19, na dobracch Ochle pod Nr: 71, wszystkich z Okręgu Sieradzkiego w dziale IV hypotekowanej. 2. Wiktora i Salomei z Ptaszyńskich małżonków Janickich, oraz Marjanny Rutkowskiej właścicielach nieruchomości w Kaliszu pod Nr. 483 położonej. 3. Bajli Foerszter wierzycielce sumy sr. 900 w dziale IV pod Nr. 15 na dobrach Cadów z Okręgu nowo Radomskiego lokowanej. 4. Franciszka Magnuskiego właściciela dóbr Magnusy lit. B. C. z Okręgu Szadkowskiego, 5. Dyonizego Wyszławskiego wierzyciela rs. 1,500 na tychże dobrach Magnusach lit. B. C. w dziale IV pod Nr. 3 wykazu lokowanych. 6. Iguacji z Kawieckich Wendorff współwłaścicielce folwarku Teodozjów z powiatu Kaliskiego. 7. Zofji Kunegundzie Apolonji trzech imion z Pstrokońskich Kamockiej właścicielce dóbr Woli Grzymaliny i Łękińska z Okręgu nowo Radomskiego, tudzież wierzyciele sumy rs 1,875 w dziale IV pod Nr. 10 na dobrach Woli Grzymaliny hypotekowanej, otworzyły się spadki, do regulacji których oznacza się termin na dzień 3 (15) Września 1868 r. w Kaliszu w kancelarji podpisanego Rejenta.

Kalisz d. 22 Lutego (5 Marca) 1868 r.
Wilchelm Grabowski.

N. D. *1447* *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Kaliszu.*

Zawiadamiam, że otworzyły się spadki po zmarłych: 1. Magdalenie z Kurczewskich Mycielskiej, co do sumy rsr. 450, na dobrach Woleń część *C* z powiatu Kaliskiego, w Dziale IV pod N. 12*a* lokowanej; 2. po Alojzym i Marjannie z Myszkowskich małżonkach Rasińskich, co do sumy rsr. 1,500, na dobrach Biała część 2 ga z Powiatu Częstochowskiego, pod Nr. 17 Działu IV zahypotekowanej, oraz, że do regulacji takowych spadków, oznaczony został termin na dzień 17 (29) Września 1868 r. w mej Kancelarji urzędowej w mieście Kaliszu.

Kalisz dnia 23 Lutego (6 Marca) 1868 r.
Edward Milewski.

N. D. *1451.* *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Siedlcu.*

W skutek nastąpionej śmierci Ludwiki Krzesińskiej, współwłaścicielki części dóbr Zastawie na Wólce Zastawskiej, oraz jako wierzycielki hypotecznej, sumy rsr. 1,950, na dobrach Wólce Zastawskiej, w Okręgu Łukowskim położonych, ogłaszam otwarcie spadku do zakończenia którego, naznaczam termin na dzień 5 (17) Września 1868 r. w Kancelarji mojej w Siedlcach pod prekluzją.

Siedlce dnia 22 Lutego (5 Marca) 1868 r.
Stanisław Rostkowski.

OBWIESZCZENIA HYPOTECZNE.

N. D. *3215.* *Sąd Pokoju w Szadku.*

Zawiadamia strony interesowane, iż na żądanie wierzyciela Feliksa Pawłowskiego, pierwiastkowa regulacja hypoteki nieruchomości: Domu drewnianego i zabudowań gospodarskich, ogródka przy ulicy Poznańskiej w m. Lutomiersku pod Nr. 90, oraz w polu gruntu trzy składy przez jedno staje między rolami Walentego Wyderkiewicz i Kacpra Garusińskiego, do Wawrzyńca Raczyńskiego należących, odbędzie się w dniu 29 Sierpnia (10 Września) r. b. z rana w kancelarji hypotecznej Sądu tutejszego.

Wzywa zatem każdego, ktoby mógł mieć jakie prawa do tej nieruchomości aby się w powyższym terminie sam lub przez pełnomocnika urzędownie upoważnionego stawił, a to z dowodami prawa jego usprawiedliwiającemi.

Głoszenie decyzji dnia następnego wykonywanem będzie.

Szadek d. 13 (25) Maja 1868 r.
Podsędek,
w z. Juljan Otocki.

N. D. *3489.* *Sąd Pokoju w Ostrołęce. Wydział Hypoteczny.*

Z powodu żądanej nowej regulacji hypoteki nieruchomości w Osadzie Goworowo Powiecie Ostrołęckim Guberrji Łomżyńskiej położonej, dawniej Nr. 24 a dziś Nr. 1 policyjnym oznaczonej, składającej się z domu frontowego drewnianego, dwóch oficyn, śpichrzu Nr. 2 policyjnym oznaczonego, dwóch chlewków i ogrodu, leżących w długości poczynając od rynku Kurzece Urz, w szerokości zaś nieruchomość ta dotyka zabudowań Mośka Mintz, a kończy się przy kuźni dawniej do probostwa, a dziś własność Rządu stanowiącej na gruncie rządowym pobudowanej.

Uwiadamia interesentów że regulacja takowych odbędzie się w dniu 1 (13) Października r. b. o godzinie 9 z rana, a ro przed delegowanym Pisarzem Sądu, w terminie więc tym strony interesowane z prawami swemi zgłosić się winny do protokółu pierwiastkowej regulacji jeżeli z takowemi nie chcą być zprekludowani.

Ogłoszenie decyzji regulacyjnej nastąpi w dni ośm.

Ostrołęka d. 25 Maja (6 Czerwca) 1868 r.
Podsędek, Tomasiewicz.

LICYTACJE
SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

N. D. 3180. Bank Polsk

Podaje do wiadomości powszechnej, że w d. 19 Czerwca (1 Lipca) b. r. o godzinie 12 w południe, w sali posiedzeń Banku Polskiego, odbędzie się licytacja, przez opieczętowane deklaracje, na sprzedaż więcej dającemu, nieruchomości w Warszawie przy ulicy Dzielnej pod Nr. 2375*b*, położonej, wraz ze znajdującemi się tamże maszynami, sprzętami i innemi przedmiotami, po fabryce fornirów pozostałemi.

Szacunek do licytacji rzeczonej nieruchości razem z ruchomościami ustanawia się na rsr. 16,839.

Szacunek postąpiony spłaconym być ma w ten sposób: że nabywca zapłaci w ciągu dni 30 od daty licytacji, jedną trzecią część sumy szacunkowej wyżej oznaczonej; reszta zaś, wraz z kwotą na licytacji postąpioną, pozostawioną zostanie przy gruncie do spłaty ratami amortyzacyjnemi licząc po 5% rocznie na procent, a po 2% na umorzenie.

Vadium do licytacji wymagane jest w ilości rsr. 1,700.

Bliższe warunki przejrzeć można każdodziennie, wyjąwszy dni świąteczne w biurze Naczelnika Kancelarji Banku Polskiego.

Deklarację podług wzoru niżej podanego napisane, bez skrobań, poprawek i przekreśleń, z wyrażeniem liczb literami, adresować należy „Do własnych rąk Prezesa Banku Polskiego, deklaracja do kupna nieruchomości przy ulicy Dzielnej pod Nr. 2375*b*. położonej razem z ruchomościami” i do tej deklaracji dołączyć kwit kasy na vadium wyżej oznaczone, wniesione w gotowiznie lub w papierach publicznych krajowych procentowych.

Deklaracje przyjmowane będą do dnia 19 Czerwca (1 Lipca) r. b. do godziny $11\frac{1}{2}$ z rana.

Sprzedającą się nieruchomość razem z ruchomościami mający chęć kupna, może obejrzeć na miejscu.

Vice Prezes,
Rzeczywisty Radca Stanu, Roguski.
Naczelnik Kancelarji. J Makulec.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Banku Polskiego z dnia 15 (27) Maja r. b. Nr. 16367, podaję niniejszem deklarację, iż nieruchomość w Warszawie przy ulicy Dzielnej pod Nr. 2375*b*. położoną wraz ze znajdującemi się w niej ruchomościami, obowiązuję się kupić za sumę rubli srebrnych (wypisać literami ofiarowaną sumę) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych, które mi są wiadome, objętym.

Kwit na złożone w kasie vadium w sumie rsr. . . . . . (wypisać sumę) dołączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w . . . . pod Nr. . . . . . (wypisać)

Pisałem w . . . . . dnia . . . . .

(podpisać imię i nazwisko.)

N. D. 3504. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni iż na żądanie Eufrozyny z Cissowskich, po Walentym Sokołowskim urzędniku pozostałej wdowy, z własnych funduszów utrzymującej się, w Warszawie pod Nr. 1373 zamieszkałej, zamieszkanie zaś prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Józefa Kokelego Obrońcy przy b. Radzie Stanu w Warszawie pod Nr. 647/8 zamieszkałego, obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rsr. 3,750, z procentem po 5% od d. 14 (26) Maja 1866 r. i kosztów od Julijanny z Hakebejlów Teofila Nowosielskiego, urzędnika Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu żony, w asystencji i za upoważnieniem męża czyniącej, właścicielki nieruchomości w Warszawie pod Nr. 1582 lit. *D*. położonej, tamże zamieszkałej, protokółem Józefa Kurman Komornika przy Trybunale Cywilnym w Warszawie dnia 3 (15) Października 1867 r. sporządzonym, zajętą i zaaresztowaną została na przymuszoną sprzedaż

NIERUCHOMOŚĆ

w Warszawie przy ulicy Jerozolimskiej pod Nr. 1582 lit. *D*. na gruncie dziedzicznym, w gminie Magistratu miasta Warszawy, w Cyrkule Policyjnym i Administracyjnym IX w jurisdykcji Sądu Pokoju Wydziału III w Warszawie położona, prawem własności do egzekwowanej dłużniczki Juljanny z Hakebejlów Teofila Nowosielskiego żony należąca, w posiadaniu tejże zostająca, osobną księgę wieczystą mająca, dochodzoną sumą hypotecznie obciążona, przybliżonej rozległości około łokci kwadr. 4,212 mająca.

Na gruncie powyższej nieruchomości są następujące zabudowania:

1. Kamienica frontowa masiw murowana, o parterze i jednem piętrze, z piwnicą, dachówką holenderką kryta, cztery kominy murowane mająca.

2. Oficyna murowana o parterze, dachówką holenderką kryta, dwa kominy murowane mająca, z przystawką drewnianą w słupy murowane, z prawej strony podwórza stojąca.

3. Oficyna poprzeczna o parterze, murowana, lewą ścianę w części drewnianą mająca, dachówką karpiówką kryta, o dwóch kominach murowanych.

4. Komórki drewniane w słupy, deskami kryte.

5 Kloaka z drzewa gontami kryta.

6. Komórki z drzewa na dwóch słupach murowanych, dachówką holenderką kryte.

7. Komórka z drzewa dachówką holenderką kryta.

8. Wozownia i stajnia z drzewa, na dwóch słupach murowanych, dachówką holenderką kryte.

9. Zabudowanie drewniane na pięciu słupach murowanych, dachówką karpiówką kryta, trzy wozownie dwie stajnie i jedną oborę w sobie mieszczące.

10. Dwa podwórza, jedno niebrukowane, ze studnią drzewem cembrowaną i wachądłem żelaznem, z pompą drewnianą, drugie zabrukowane.

W nieruchomości tej jest 11 lokatorów z imion i nazwisk, oraz ilość uiszczanego czynszu w akcie zajęcia wymienionych, a oprócz tego, jeden lokal zajmuje egzekwowana dłużniczka.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości, znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Józefa Kokeli Obrońcy przy b. Radzie Stanu, w Warszawie pod Nr. 647/8 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopiach doręczono:

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu, Prezydentowi miasta Warszawy, w Warszawie pod Nr. 387 urzędującemu, na ręce Stefana Mitraszewskiego urzędnika Magistratu.

2. Emerykowi Kozerskiemu, Pisarzowi Sądu Pokoju Wydziału III. w Warszawie, pod Nr. 405 urzędującemu, do rąk własnych samemu.

Obudwom d. 11 (23) Października 1867 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości w Warszawie dnia 21 Października (2 Listopada) 1867 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale I, w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 rano dnia 5 (17) Stycznia 1868 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Józef Kokel Obrońca przy b. Radzie Stanu, którego zamieszkanie wyżej wskazane.

Warszawa d. 3 (15) Listopada 1867 r.
Radca Dworu Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie dnia 3 (15) Listopada 1867 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Po odbyciu trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży nieruchomości w Warszawie pod Nr. 1582 lit. *d*. położonej, w dniach 5 (17) Stycznia, 19 (31) Stycznia i 2 (14) Lutego 1868 r. Trybunał Cywilny Warszawski, wyrokiem w dniu 2 (14) Lutego 1868 r. wydanym, wyznaczył termin do przygotowawczego przysądzenia rzeczonej nierchomości na dzień 4 (16) Marca 1868 r. godzinę 10 z rana, które się odbędzie na jawnej audjencji tegoż Trybunału w Wydziale I, w miejscu zwykłych posiedzeń w gmachu pod Nr. 549 przy placu Krasińskim.

Licytacja w terminie przygotowawczego przysądzenia zacznie się od sumy rsr. 5,000, którą popierająca sprzedaż w terminie tym postąpi, w terminie zaś ostatecznego przysądzenia rozpoczętą będzie od szacunku z z kontraktu ostatniego nabycia, lub też od ⅔ części taksy sądowej o ileby takowa nakazaną i sporządzoną została.

Warszawa d. 5 (17) Lutego 1868 r.
Pisarz Trybunału,
Radca Dworu Zgórski.

W terminienie wyż rzeczonym odbyte zostało przygotowawcze przysądzenie nieruchomości Nr. 1582*d*. w Warszawie położonej, na skutek którego, Trybunał nieruchomość tę popierającemu sprzedaż Józefowi Kokelemu Obrońcy przy b. Radzie Stanu, za sumę rsr. 5,000 przysądził i wyrokiem w tymże dniu 4 (16) Marca 1868 r. wydanym, termin do ostatecznego przysądzenia wyznaczył na dzień 18 (30) Kwietnia 1868 r. godzinę 10 z rana, które się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego Wydziału I, w Warszawie pod Nr. 549 na placu Krasińskich.

Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 16,200 jako ceny ostatniego nabycia, wadium wynosi rs. 2,000.

Warszawa d. 12 (24) Marca 1868 r.
Pisarz Trybunału,
Radca Dworu, Zgórski.

Termin powyższy nie został odbytym z powodu odwołania się przez wywłaszczaną dłużniczkę od wyroku Trybunału Cywilnego Warszawskiego z dnia 4 (16) Marca 1868 r., na skutek którego, wyrokiem Sądu Apelacyjnego z dnia 21 Marca (2 Kwietnia) r. b. wyrok Trybunału wyżej z daty powołany uchylony, a strony po rozsądzeniu sporu przez Juljanę Nowosielską wyniesionego, przed Trybunał odesłane zostały. Trybunał zaś Cywilny Warszawski, wyrokiem ilacyjnym z dnia 15 (27) Maja 1868 r., nowy termin do przygotowawczego przysądzenia na dzień 12 (24) Czerwca 1868 r. godzinę 10 z rana wyznaczył, który odbędzie się w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału w Warszawie pod Nr 549.

Licytacja w terminie przygotowawczego przysądzenia rozpocznie się od sumy rsr. 5,000, którą popierająca sprzedaż w terminie tym postąpi, w terminie zaś ostatecznego przysądzenia od szacunku z kontraktu ostatniego nabycia lub też od ⅔ części taksy sądowej, gdyby takowa nakazaną i sporządzoną została.

Warszawa d. 16 (28) Maja 1868 r.
Pisarz Trybunału,
Radca Dworu Zgórski.

N. D. 3496. W sprawie między Bronisławą z Gumbrychtów Wojciecha Szczawińskiego urzędnika małżonką w asystencji i za upoważniem męża czyniącą czyli obojga małżonkami Szczawińskiemi w Warszawie pod Nr. 16 zamieszkałymi przez Piędzieckiego Patrona stawającymi z jednej, A. 1. Anną Gumbrycht wdową w imieniu własnem, oraz jako matką i główną opiekunką nieletnich Natalji i Ludwiki z niegdy Gotfrydem Gumbrycht spłodzonych dzieci pod Nr 533. 2. Karoliny z Gumbrychtów Józefa Gawrońskiego małżonką, do działania bez asystencji męża upoważnioną pod Nr. 755. 3. Aleksandrem Gumbrycht obywatelem pod Nr. 533. 4. Wincentym Szczawińskim opiekunem ad hoc nieletnich Ludwiki i Natalji rodzeństwa Gumbrycht, pod Nr. 1566. 5. Marcinem Gawrońskim urzędnikiem jako przydanym opiekunem tychże nieletnich pod Nr. 607, wszystkiemi w Warszawie zamieszkałemi przez Ottona Starzyńskiego Obrońcę przy Senacie bronionymi, z drugiej strony, Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem dnia 18 (30) Stycznia 1868 r. ocznie zapadłym nakazał dział majątku po Gotfrydzie Gumbrycht pozostałego, a mianowicie sprzedaż nieruchomości spadkowej Nr. 533 w Warszawie położonej.

Opinia o niepodzielności w naturze i taksa przez biegłych mianowanych sporządzona, potwierdzona została wyrokiem Trybunału

Cywilnego w Warszawie z dnia 7 (19) Marca 1868 r. między temiż samemi stronami zapadłym, z tą zmianą iż w miejsce Wincentego Szczawińskiego opiekunem ad hoc mianowany został Franciszek Rozmanith obywatel w Warszawie pod Nr. 1313*c*. zamieszkały, nadto w miejsce Anny Gumbrycht opiekunką głównym nieletnich Ludwiki, Natalji siostr Gumbrycht mianowany został Wojciech Szczawiński urzędnik w Warszawie pod Nr. 16 zamieszkały.

Podpisany Patron przy Trybunale Cywilnym w Warszawie pod Nr. 586*B*. zamieszkały wiadomo czyni, iż na zasadzie dwóch powyżej zacytowanych wyroków, nieruchomość Nr. 533 w Warszawie przy rogu ulicy Podwal i placu zamkowego położona, składająca się z domu trzypiętrowego mającego dwa fronty, masiv murowanego z oficyny trzypiętrowej w podwórzu murowanej, oraz kloaki, obejmująca powierzchni łokci kwadr. 967, oszacowana przez biegłych na rsr. 24,914 kop. 44¼, zostanie sprzedaną przez publiczną licytację w drodze działów.

Termin do drugiej publikacji zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych oraz do przygotowawczego przysądzenia powyższej nieruchomości na dzień 3 (15) Maja 1868 r. godzinę 10 z rana wyznaczony został i odbędzie się w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie pod Nr. 549 w wydziale II. przed W-ym Jałowieckim delegowanym Sędzią Trybunału.

Licytacja zacznie się od sumy rsr. 24,914 kop. 44¼, jako szacunku przez biegłych wynalezionego.

Warunki sprzedaży przejrzane być mogą w kancelarji Podpisarza Trybunału Cywilnego w Warszawie wydziału II. oraz w kancelarji Ignacego Piędzickiego Patrona sprzedaż tę popierającego, w Warszawie pod Nr. 586*B*. zamieszkałego.

Warszawa d. 19 (31) Marca 1868 r.
Ignacy Piędzicki, Patron.

W dniu jak wyżej oznaczonym 3 (15) Maja 1868 r., druga publikacja i zarazem przygotowawcze przysądzenie odbyte zostało i nieruchomość powyższa przygotowawczo Bronisławie Szczawińskiej przysądzoną została. Sędzia delegowany decyzją w tymże dniu wydaną, termin do stanowczej sprzedaży na dzień 14 (26) Czerwca 1868 r. godzinę 4 po południu oznaczył i licytacja od sumy rsr. 24,914 kop. 44¼, odbywać się będzie w tym czasie przed W-ym Jałowieckim Sędzią Trybunału delegowanym w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie w wydziale II. pod Nr. 549.

Warszawa d. 31 Maja (12 Czerwca) 1868 r.
Ignacy Piędzicki, Patron.

N. D. 3503. Podpisany Komornik, podaje do powszechnej wiadomości, że prawnie zajęte dochody nieruchomości Nr. 2998*F*, w Warszawie przy ulicy Górnej położonej, na rok jeden poczynając od dnia 1 Lipca n. s. 1868 r. do tegoż dnia i miesiąca 1869 r. przez publiczną licytację niezawodnie wydzierżawione będą.

Termin do odbycia tej licytacji przed sobą samym na gruncie w spomnionej nieruchomości na dzień 21 Czerwca (3 Lipca) 1868 r. godzinę 2 z południa oznaczam.

Licytacja zaczynać się będzie od sumy rs. 300.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą w Kancelarji mojej, w Warszawie przy ulicy S-to Jerskiej pod Nr. 1776*a* utrzymywanej.

A Tymecki.

N. D. 3499. W dniach: 3 (15) Czerwca r. b. o godzinie 3 z południa; na placu przy trzech Krzyżach, i 5 (17) Czerwca o godzinie 4 z południa, na targu głównym w Pradze, prawnie zajęte ruchomości, jako to: meble machoniowe, palisandrowe, jesionowe i sosnowe, lustra, i garderoba męzka, przez publiczną licytację sprzedane będą.

Pawłowski, Komornik.

N. D. 3506. W dniu 3 (15) Czerwca 1868 r. o godzinie 9 z rana na Grzybowie, o godzinie 11 z rana około trzech Krzyży, a o godzinie 1 po południu w domu pod Nr. 1260*b*, przy ulicy Chmielnej i Nowy Świat, w dniu 5 (17) t. m. i r. o godzinie 9 z rana na Grzybowie, a o godzinie 10 z rana na Starem Mieście, w Warszawie, prawnie zajęte ruchomości, a mianowicie: różne meble machoniowe, palisandrowe, orzechowe, i jesionowe, lustra, obrazy, garderoba różna męzka i damska, wódka słodka i szumówka, rądle i t. p. sprzęty gospodarskie, przez publiczną licytację sprzedanemi zostaną.

Jan *Orłowski*, Komornik.

N. D. 3491. Wiadomo czynię, iż prawnie w egzekucji zajęte ruchomości, jako to: fortepian machoniowy, meble palisandrowe, lustra w ramach złoconych, zegar regulator i t. p. na placu publicznym przy trzech krzyżach w Warszawie w dniu 4 (15) Czerwca r. b. o godzinie 10 z rana, przez publiczną licytację sprzedane będą.

J. *Szymanowski*, Komornik.

N. D. 3507. Prawnie zajęte ruchomości, jako to: meble jesionowe i machoniowe w dniu 3 (15) Czerwca r. b. o godzinie 12 w południe na targu w Pradze, w d. 5 (17) Czerwca r. b. o godzinie 10 z rana, meble jesionowe, machoniowe, sprzęty kuchenne i garderoba na targu Muranów zwanym, i tegoż dnia 5 (17) Czerwca r. b. o godzinie 12 w południe, meble machoniowe na placu S-go Aleksandra przy trzech krzyżach w Warszawie, a dnia 7 (19) Czerwca r. b. o god. 9 z rana na targu w mieście Górze Kalwarji, meble jesionowe, sosnowe, bryka, dwie krowy i koń i t. p. przez publiczną licytację sdrzedane będą.

Warszawa d. 31 Maja (12 Czerw.) 1868 r.
Marceli *Rzewnicki*, Komornik.

N. D. 3505. Prawnie zajęte w drodze egzekucji sądowej meble machoniowe, palisandrowe, jesionowe, fortepian garderoba męzka i bielizna męzka stołowa. lustra, zegary, zegarek, miedź, mosiądz, futra, powóz czyli dorożka, osie żelazne i rury i t. p. przedmiota w dniu 3 (15) Czerwca r. b. o godzinie 10 z rana w rynku Starego-miasta o 12 w południe pod Lwem, a w dniu 4 (16) t. m. i r. o godzinie 10 z rana na Grzybowie i w dniu 6 (18) t. m. i r. o godzinie 10 z rana, przed Kościołem S-go Aleksandra wreszcie w dniu 7 (19) Czerwca r. b. o godzinie 11 z rana w rynku Starego-miasta w Warszawie przez publiczną licytację sprzedane będą.

W. Suprynowicz, Komornik p. S. A. K. P.

DONIESIENIA PRYWATNE.

W Drukarnji Rządowej, Okręgu Naukowego Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury. *DODATEK.*

(Dalszy ciąg Obwieszczeń w Dodatku.)